



Auta od Spomleku dla najlepszych
Edward Bajko, prezes Spomleku

strona 4



Wakacje z gminą Radzyń

strona 23

Mateusz Guz, 18-latek, uczeń ZSP

strona 2/24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

12 - 18 lipca 2022 r. ■ nr 28 (992)
Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Urodzony grenadier

RADZYŃ



BORKI



CZEMIERNIKI



KĄKOLEWNICA



KOMARÓWKA



ULAN



WOHYN

Krwawa jatka na Bulwarach W ruch poszły pięści i nóż

Nocna awantura pięciu mężczyzn.
Dwóch trafiło do szpitala.



Krwawe ślady po nocnej awanturze

STR. 8

Starosta z asfaltem w sercu



Szczepan Niebrzegowski

Zarząd Powiatu i starosta dostali jednogłośnie „tak” za wykonanie budżetu w 2021 r.

STRONA 5

Jak poszło ósmoklasistom i maturzystom

Wyniki egzaminów.

STRONA 5/20

Wojewoda wzywa radnych z Kąkolewnicy do wygaszenia mandatu K. Grzeszyka

STRONA 22

Nigdy nie byłem zatrzymany Chcą oczernić nazwisko Rębek

Przedsiębiorca Łukasz Rębek, syn burmistrza, udzielił wywiadu Radiu KOT. Zaatakował Wspólnotę. Odpowiadamy.

STRONA 21

Królewski piknik lotniczy w Woli Osowińskiej



STRONA R6

Wyczyny najlepszych polskich pilotów obserwowały setki ludzi

Przy budowie ronda odkryto ludzkie szczątki

STR. 3

Macewy trafią na kirkut?

Na sugestię radnego Mariusza Szczygła o zbadanie miejskiej części placu, na którym odkryto macewy, burmistrz odpowiedział: „Nie jesteśmy na to przygotowani finansowo”

STRONA 3

REKLAMA

**! SKUP ZŁOMU !
AUTOKASACJA !**



Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a

☎ 501 482 483, 515 130 896

czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:

Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałyś

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

13 lipca

godz. 8.00 - 12.00,
Radzyń ul. Cicha,
Wojska Polskiego,
Nowa

14 lipca

godz. 8.00 - 12.00,
Radzyń ul. Bohaterów,
Konstytucji 3 maja

15 lipca,

godz. 8.00 - 14.00,
Zakrzew (3)

Nowi wikariusze
w radzyńskich
parafiach

Postugę w parafii Św. Trójcy rozpoczął ks. Krzysztof Banasiuk. Do Radzyna przyjechał z parafii Przemienienia Pańskiego w Garwolinie, jest kapłanem od 15 lat.



Nowym wikariuszem sanktuarium MBNP jest ks. Robert Jędrzych. Pochodzi z parafii p.w. Zwiastowania NMP w Żelechowie. Ukończył studia w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej oraz obronił pracę magisterską z Prawa Kanonicznego na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Przyjął święcenia prezbiteriatu z rąk Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy w 2015 r. Jako wikariusz pracował w parafiach: Wola Uhruska, Sobienie Jeziory, Biała Podlaska - bł. o. Honorata Koźmińskiego

Co, gdzie, kiedy?

Środa, 13 lipca

17.00-20.00 - Wakacyjny piknik - „Smerfy”, Stadion w Kąkolewnicy
17.00 - „Piłka nożna dla wszystkich”, Boisko w Żabikowie

Czwartek, 14 lipca

15.00 - warsztaty plastyczne „Malowanie na porcelanie”
Świetlica w Jaskach
21.00 - Kino pod chmurką - „Greenland”, Park Miejski

Wspólnota poleca

Piątek, 15 lipca,
18.00 Koncert Lecha Dyblika
Plac Wolności

Sobota, 16 lipca

9.00 - Plener malarski & rajd rowerowy, GOK Ulan-Majorat (wyjazd)

Wspólnota poleca

Festiwal zdrowia „Ósmy Kolor Tęczy”, Parkowa 2

Sobota, 16 lipca

20.00 Koncert „Phillip Bracken Band”, „Ósmy Kolor Tęczy”, Parkowa 2

Niedziela, 17 lipca

8.00 - VI Bieg Pamięci
Dyvizjonu 303, Stara Wieś (gm. Borki)

14.00 - piknik z talentami
Plac przed remizą OSP w Komarówce Podlaskiej

Środa, 20 lipca

17.00-20.00 - Wakacyjny piknik „Miraculum: Biedronka i Czarny Kot”, Stadion w Kąkolewnicy

Czwartek, 21 lipca

18.00 - koncert „Pieśni kresów naszych”
Adama Szabata i Jana Kondraka
Sala kameralna ROK
21.00 - Kino pod chmurką - „Prziomek”, Park Miejski

Piątek, 22 lipca

18.00 - Wystawa fotografii przyrodniczej „Oddech ziemi”
Małgorzaty Biłskiej, Galeria „Oranżeria”, ROK

Czwartek, 28 lipca, 21.00

Kino pod chmurką - „Siedem minut po północy”, Park Miejski

Niedziela, 31 lipca

15.00 - rajd „Rowerami z Kołowrotkiem VII”
Dom Kultury w Białce (wyjazd)
18.00 - koncert Olgi Bończyk
Plac Wolności

Czwartek, 4 sierpnia, 21.00
Kino pod chmurką - „Wyrolowani”, Park Miejski



Felieton Jakuba Jakubowskiego

Zasiewasz
i czekasz

Trzydzieści lat temu w Radzynie, w marcu 2009 roku, wydarzyło się nietypowe, bardzo atrakcyjne wydarzenie. Rekonstrukcja historycznej bitwy o Pałac Potockich z 1920 roku pt.: „Cisi bohaterowie”.

Był to event oddolny, wymyślony i zorganizowany przez pasjonatów. Jego pomysłodawcą był Mariusz Szczygiel. Wtedy właściciel nowopowstałego portalu, gdzie codziennie publikowano ceny paliw.

Na marginesie - na tamte ceny dziś patrzylibyśmy ze łzami w oczach. W 2009 cena benzyny wynosiła 4,13 zł/l, a oleju napędowego 3,66 zł/l. Kupowalibyście?

Stowarzyszenie „Stuk-Puk”, któremu prezesowałem, pomagało spiąć ten event organizacyjnie. Jak się udało to wydarzenie? W pamięci licznych mieszkańców, którzy wzięli w nim udział, zapisało się dość żywymi barwami.

Wracam do tych wspo-

mnień i rozgrzebuje pamięć, bo wydarzyło się coś zaskakującego. Kilka dni temu przeczytałem relację z oryginalnej lekcji historii, na której uczeń III klasy ZSP prezentował swą pasję, stroje rekonstrukcyjne, repliki broni i historyczne fakty z czasów napoleońskich. O lekcji i jej organizatorze - Mateuszu Guzcie - przeczytacie na kolejnych stronach Wspólnoty.

W 2009 pięcioletni Mateusz stał z rodzicami i przyglądał się przebranym za bolszewików rekonstruktorom i bohaterom obrońcom Pałacu Potockich. Kilkanaście lat później mamy efekt - młodego człowieka pełnego pasji i chęci do działania.

Podatny grunt tkwi w każdym z nas, potrzeba tylko dobrze dobranego - czasem znalezionego przypadkowo - ziarna. Zasiewasz i czekasz. Wreszcie kwitnie. Brawo Mateusz!

Jakub Jakubowski,
samorządowiec,
społecznik, animator kultury
i grafik komputerowy

Liczba Tygodnia

5 000 000 zł

tyle własnych pieniędzy rocznie
Radzyń może przeznaczać na inwestycje. Czytaj na str. 5



PODPATRZONE

W wakacje nie odpoczywajmy
od ortografii



Na twarzach klientów radzyńskich sklepów wielokrotnie gościł uśmiech z powodu swobodnego podejścia handlowców do zasad ortografii. Może to upały sprawiły, że w sklepie przy magistracie z „gotówką” coś się stało?

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51,
600 358 058

LEKARZ
WETERYNARIJ

RADZYŃSKIE CENTRUM
MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t POMOC DROGOWA 24h
FREEHOLPL
tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 351 24 60
Urząd Miasta 351 24 60
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

Ukradł
ciągnik
sąsiadowi
i zemdłał
z wrażenia

RADZYŃ PODLASKI: Do 5 lat pozbawienia wolności grozi mężczyźnie, który ukradł sąsiadowi ciągnik rolniczy.

We wtorek, 5 lipca, dyżurny radzyńskiej komendy został poinformowany o kradzieży ciągnika rolniczego w Turowie.

- Skierowani na miejsce zdarzenia mundurowi ustalili, że 51-latek z posesji swoich sąsiadów ukradł ciągnik rolniczy, a następnie wyjeżdżając z posesji staranował zamkniętą bramę i odjechał w kierunku sąsiedniej miejscowości. Właściciel ciągnika natychmiast pojechał za sprawcą kradzieży i zatrzymał go w sąsiedniej miejscowości - informuje aspirant Piotr Mucha z radzyńskiej policji. - Zatrzymany 51-latek stracił przytomność, gdy tylko wysiadł z ciągnika. Mężczyzna trafił do szpitala. Będzie odpowiadał za kradzież, grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Nowi
dyrektorzy
w gminie
Radzyń

W wyniku procedury konkursowej dyrektorem Szkoły Podstawowej w Żabikowie została Anna Koczkodaj.

15 czerwca wójt gminy Radzyń Wiesław Mazurek powierzył stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej im. Świętego Jana Pawła II w Białce zwycięzcy konkursu, Mirosławowi Chudziakowi (od 1 lipca 2022 r. do 31 sierpnia 2026 r.).

Wioletta Chmielarz kolejną kadencję będzie pełnić funkcję dyrektora Zespołu Szkół w Zabieli. Podobna sytuacja jest w Paszkach Dużych, gdzie dyrektorem po zostanie Ireneusz Mroczek.

20 czerwca wójt wyznaczył Iwonę Martyniuk, nauczyciela SP w Branicy Radzyńskiej, do zastępowania dyrektora Iwony Koczkodaj (wygrała konkurs 18 maja) na okres jej usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Konkurs nie wyłonił kandydatów na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej im. Romualda Traugutta w Białej (tę funkcję pełni Andrzej Prokopiuk) i Brzostówcu (dotychczasowy dyrektor - Waldemar Potega).

Jakub Hapka

RAD

Macewy trafią na kirkut?

Radzyń Podlaski: Podczas ostatniej sesji Rady Miasta burmistrz odniósł się do sprawy żydowskich macew, odnalezionych na podwórzu dawnego aresztu Gestapo i UB.

- Jeden z radzyńskich przedsiębiorców rozpoczął prace na swoim terenie, w bezpośrednim sąsiedztwie tworzącego się muzeum poświęconym ofiarom Gestapo i UB. Odkrył macewy, które zalegały pod cienką warstwą utwardzonej ziemi. Tym znaleziskiem zainteresował się konserwator zabytków, na wniosek Radzyńskiego Towarzystwa Regionalnego - relacjonował Jerzy Rębek.

Chcą przenieść je na kirkut

Wspominał o wizycie przedstawicieli Warszawskiej Gminy Żydowskiej i rozmowach, w jaki

sposób zabezpieczyć macewy.

- Z absolutnym poszanowaniem, powinny być przekazane gminie żydowskiej. Ich miejsce jest na cmentarzu - powiedział burmistrz.

Wraz z zakończeniem prac archeologicznych macewy mają być przetransportowane w miejsce wskazane przez WGŻ.

Szczygieł: Co z miejską częścią placu?

Do sprawy odniósł się radny Mariusz Szczygieł.

- Macewy zostały wyjęte z części prywatnego placu przedsiębiorcy. Została druga część, która należy do miasta. Sądzę, że gdy w 1941 Niemcy wybrukowali podwórze macewami, zrobili to pewnie na całej powierzchni. Stoi tam garaż z taką datą.

Radny zasugerował sprawdzenie, czy na miejskiej części nie znaj-



Na sugestię radnego Mariusza Szczygła o zbadanie miejskiej części placu, na którym odkryto macewy, burmistrz odpowiedział: „Nie jesteśmy na to przygotowani finansowo”

dują się kolejne macewy.

- Wiem, że wiąże się to z kosztami, ale może przy okazji prac związanych z Izłą Pamięci udałoby się wymienić nawierzchnię, jeśli rze-

czywiście tam są. Głupio byłoby, gdybyśmy połowę asfaltu zerwali, a ludzie mówiliby, że chodzimy po nagrobkach - zasugerował.

Jakub Hapka

Rębek: Odbudowanie tych murów nie nastręczy problemów

Pieniądze na remont muru oporowego pochodzą z Urzędu Marszałkowskiego

RADZYŃ PODLASKI: - Ostatnio widziałam, że były rozbierane i na nowo budowane mury oporowe.

Czy te prace były przewidziane w budżecie na rewitalizację całości pałacu? - spytała na ostatniej sesji Rady Miasta radna Bożena Lecyk. - Czy miasto będzie musiało wyłożyć dodatkowe pieniądze?

- Kiedy był sporządzany projekt rewitalizacji całego pałacu,

nie mogliśmy dostrzec tego, jak dalece zniszczone są mury w swojej masie. Kiedy zdjęliśmy czapki na postumentach, okazało się, że dalej jest jeszcze gorsza sytuacja. Trzeba było fragmentami rozebrać mur aż do ziemi - wyjaśniał Rębek.

Skąd pieniądze?

- Pieniądze na ten cel mamy przede wszystkim z Urzędu Marszałkowskiego. Pieniądze,

jakimi dysponujemy od początku, są wyższe w swojej kwocie niż ta, która wynika z przetargu. Odbudowanie tych murów nie nastręczy problemów. Przygłaskanie ich farbą byłoby skrajną nieodpowiedzialnością. Teraz możemy śmiało myśleć o wielodziesięcioletnim istnieniu murów - odpowiedział burmistrz.

Zaznaczył, że konieczny będzie udział własny.

Jakub Hapka



- Trzeba było rozebrać mur na zewnątrz celem jego podbudowy. Zanim to nastąpiło, trzeba było przeprowadzić uszczelnienie poprzez iniekcję, czyli wstrzykiwanie substancji, która zatrzymuje podciąganie wilgoci - tłumaczył na sesji burmistrz

7 mln zł na remont 10 km dróg

GMINA RADZYŃ PODLASKI: Za 2,7 mln zł gmina wybuduje chodnik w Radowcu i Brzostówcu.

W ramach II edycji Polskiego Ładu gmina Radzyń Podlaski będzie realizowała dwa projekty pn. „Nowy ład drogowy w gminie Radzyń Podlaski” oraz „Budowa chodnika przy drodze powiatowej 1210L”. Łączna kwota dofinansowania wynosi 9 980 800 zł.

- Jestem z całego serca wdzięczny panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, jak również naszym wojewodom i parlamentarzystom za wspieranie naszych wniosków - mówi wójt Wiesław Mazurek. - Jest wiele zadań, które chcielibyśmy zrobić,



Radowiec do DK-19 do Brzostówca. Mamy blisko 3 mln zł na ten cel. Mamy nadzieję, że to zadanie, rozpoczęte w mojej pierwszej kadencji, w trzeciej będzie zakończone

a nie mamy na to pieniędzy. Taka możliwość ich pozyskania jest nam bardzo potrzebna. W ostatnich latach bardzo poprawił się stan dróg na terenie gminy, łącznie z drogami powiatowymi. Te,

Wiesław Mazurek
wójt gm. Radzyń

Jedyna szansa na remont dróg

- Za pozyskane pieniądze chcemy tylko i wyłącznie remontować, nie będzie budowy nowych dróg. Wydajemy wiele pieniędzy na inne zadania, a przez sytuację spowodowaną wojną na Ukrainie ceny wzrosły. To jedyna szansa, żeby te drogi wyremontować. Drugim zadaniem jest budowa chodnika przy drodze powiatowej. Tam rozpoczęliśmy to w dwóch etapach: od miejscowości

Jakub Hapka

Przy budowie ronda odkryto ludzkie szczątki



- Kurtka ze skóry, buty wojskowe (na oko rozmiar 41), porządnie nabite gwoździami na obcasach. Ani chybi żołnierz Wehrmachtu - twierdzą mieszkańcy miasta, którzy oglądali znalezisko

4 lipca pracownik PUK, operator koparki, natknął się na ludzkie kości. Na miejsce została wezwana policja, która pod nadzorem prokuratora zabezpieczyła szczątki celem przeprowadzenia dalszych badań.

Wcześniej na budowie ronda przy „skarbowce” wykopano dwa niewybuchy z okresu II wojny światowej, teraz znalezisko mrozi krew w żyłach - robotnicy odkryli zwłoki ludzkie, najprawdopodobniej nie-

mieckiego żołnierza Wehrmachtu. Leżały na głębokości około metra.

- W znalezisku znajdują się kości ludzkie, elementy ubrania i butów z podkuciami - potwierdza Robert Targoński, sekretarz Urzędu Miasta.

Na polecenie prokuratora szczątki zostały przewiezione do Instytutu Medycyny Sądowej w Lublinie.

Odkrycie nie spowodowało poważnego zakłócenia prac przy budowie ronda.

Jakub Hapka

Gala Gospodarstwo Roku zorganizowana w Pałacu i Folwarku w Łochowie była podsumowaniem pracy rolników współpracujących z jednym z największych zakładów mleczarskich w Polsce

Najlepsi gospodarze odjechali z gali SM Spomlek samochodami

Po raz kolejny radzińska Spółdzielcza Mleczarnia SPOMLEK doceniła i nagrodziła najlepszych hodowców krów mlecznych. Trzy gospodarstwa w trzech kategoriach otrzymały nagrody główne – samochody osobowe Kia Stonic w barwach marki serów Serenada. Wyróżniono i doceniono 16 gospodarstw. Ich właścicielom daje to zielone światło - być może to oni za rok, dwa będą garażować na własnym podwórku żółto-czarne auta.

Komisja konkursowa składająca się z przedstawicieli Rady Nadzorczej i Zarządu Spomleku odwiedziła w czerwcu 16 gospodarstw, które w ciągu roku trwania konkursu zdobyły największą liczbę punktów, oceniła wizualną stronę gospodarstw, do ścisłego finału przeszli najlepsi.

Gospodarstwo Roku

Zwycięzcy konkursu Gospodarstwo Roku otrzymali samochody osobowe Kia Stonic w barwach marki serów Serenada.

A w tym roku zostali nimi:

* Elżbieta i Jacek Miodowscy z miejscowości Trzebień (woj. kujawsko-pomorskie) – kategoria Gospodarstwo małe
* Bożena i Michał Gajzler z miejscowości Jesionna (woj. łódzkie) – kategoria Gospodarstwo średnie
* Renata i Mirosław Kocko z miejscowości Worsy (woj. lubelskie, pow. bialski) – kategoria Gospodarstwo duże.
Obok 16 finalistów, Spomlek nagrodził dostawców mleka w czterech kategoriach: najwyższy poziom kazeiny w mleku, najwyższa jakość surowca, dynamika i produkcja mleka w 2021 roku.

Bursztyn - to już 20 lat

Motywy przewodnim tegorocznej Gali był jubileusz 20-lecia produkcji pierwszej partii sera Bursztyn.

Z tej okazji prezes Spomleku, Edward Bajko, otrzymał bur-



Najlepsi z najlepszych, wyróżnieni, goście - na pamiątkę spotkania - otrzymali w prezencie 20-miesięczny ser Bursztyn



Renata i Mirosław Kocko z miejscowości Worsy (woj. lubelskie) – kategoria Gospodarstwo duże (nagrodę odebrał syn Eryk)



Elżbieta i Jacek Miodowscy z miejscowości Trzebień (woj. kujawsko-pomorskie) – zwycięzcy w kategorii: Gospodarstwo małe



Agnieszka Kamela, wiceprezes SM Spomlek

Finałowa „Szesntastka”:

Gospodarstwo małe

I miejsce Elżbieta i Jacek Miodowscy z miejscowości Trzebień (woj. kujawsko-pomorskie)

II miejsce Aleksander Belniak z miejscowości Suchowola (woj. lubelskie)

III miejsce Marcin Niemczuk z miejscowości Wołyń (woj. lubelskie)

IV Aneta i Adam Pękała z miejscowości Polskowola (woj. lubelskie)

V miejsce Krystyna i Kazimierz Węgiełek z miejscowości Wola Skromowska (woj. lubelskie)

Gospodarstwo średnie

I miejsce Bożena i Michał

Gajzler z miejscowości Jesionna (woj. łódzkie) – kategoria Gospodarstwo średnie

II miejsce Danuta i Andrzej Czmocho z miejscowości Lubomin (woj. mazowieckie)

III miejsce Anna i Michał Behrend z miejscowości Jezioro (woj. pomorskie)

IV miejsce Anna i Michał Szyngwelscy z miejscowości Czapiewice Wybudowanie (woj. pomorskie)

V miejsce ex aequo Teresa i Alfred Smorczewscy z miejscowości Wałki (woj. podlaskie) oraz Barbara i Andrzej Kosiński z miejscowości Popławy (woj. mazowieckie)

Gospodarstwo duże

I miejsce Renata i Mirosław Kocko z miejscowości Worsy (woj. lubelskie)

II miejsce Grażyna i Sławomir Leończuk z miejscowości Biszewo (woj. podlaskie)

III miejsce Katarzyna i Henryk Hamernik z miejscowości Leśno Wybudowanie (pomorskie)

IV Krystyna i Jarosław Juszczyk z miejscowości Ossowa (woj. lubelskie)

V miejsce Mieczysława i Stanisław Wyszomirscy z miejscowości Pogorzle (woj. mazowieckie)

sztytną statuetkę jako symbol kontynuowania dzieła rozpoczętego 20 lat temu. Na ręce przewodniczącego rady nadzorczej Marka Kalinowskiego, dla

wszystkich dostawców mleka, została przekazana kryształowa kanka w podziękowaniu za wysoką jakość surowca, która jest najważniejsza przy produk-

cji serów długodojrzwających Skarby Serowara: Bursztyna, Rubina i Szafira.

mm



Bożena i Michał Gajzler z miejscowości Jesionna (woj. łódzkie), zdobywcy I miejsca w kategorii: Gospodarstwo średnie



Edward Bajko, prezes SM Spomlek

Gospodarstwa to ludzie

Jesteśmy dumni, że mamy takich hodowców i możemy nagradzać ich starania. To nie miejsca, budowlę i krowy doceniamy od 11 lat. Gospodarstwa to ludzie, ich pasja i miłość do roli. To jest budujące i zasługuje na uznanie. Podsumowanie pracy naszych dostawców mleka ważne jest z dwóch powodów. W tej codziennej monotonii pracy, czasem niepowodzeń, zmęczenia, daje im motywację do działania i rozwoju. Dla Spółdzielni zaś ten rozwój i ta motywacja wpływa na jakość surowca, tym samym na jakość naszych produktów.

Zarząd Powiatu i starosta dostali jednogłośnie „tak” za wykonanie budżetu w roku 2021

Wybraliście starostę, który ma asfalt w sercu

POW. RADZYŃSKI: 18 głosów za. Szczepan Niebrzegowski wraz z Zarządem Powiatu po raz kolejny uzyskał jednogłośnie absolutorium i wotum zaufania. Radni docenili imponujące kwoty pieniędzy ściągnięte do powiatu, które pozwalają na duże inwestycje, szczególnie drogowe. - Wybraliście starostę, który ma asfalt w sercu - podsumował starosta.

- Zainwestowaliśmy ogromne pieniądze. W tej kadencji zostało zmodernizowanych i wybudowanych ok. 150 km dróg (drog powiatowych jest w sumie 438 km). Zrobiliśmy praktycznie co trzecią drogę - tłumaczy Niebrzegowski. Do tej pory, od 2019 r., przyznane dotacje rządowe na budowę dróg powiatu radzyńskiego wyno-

szą ponad 110 mln zł. Zakres wykonanych prac to m.in. 81 km dróg powiatowych, plus ponad 50 km dróg wyremontowanych wspólnie z samorządami gminnymi w układzie 50 na 50.

Z kolei w oświatę powiat zainwestował ok. 20 mln zł, kolejne miliony w bazę szpitala. - Gdybyśmy dobrze policzyli, to ilość środków zewnętrznych pozyskanych w tej kadencji jest większa, niż przez ostatnie 20 lat istnienia samorządu powiatowego - stwierdza starosta.

To jest interes!

- Uważam, że trzy jednostki powiatu mają w tej kadencji największy sukces: oświata, drogi i służba zdrowia. W te trzy dziedziny, w tej kadencji, zainwestowaliśmy 200 mln zł - wyliczał starosta (z własnej kieszeni powiat wyłożył ok. 25 mln



Szczepan Niebrzegowski
starosta
Dziękuję za ten kredyt zaufania, który chciałbym spłacić ciężką pracą

zł).

Jak wygląda finansowanie inwestycji z podziałem na środki własne i zewnętrzne? Starosta podaje przykład:

- Pierwszy etap warsztatów zawodowych przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych wykonaliśmy za 10,5 mln zł, a pieniędzy pozyskanych było niecałe 3 mln. Powiem brutalnie - nie zrobiliśmy na tym interesu. Drugi etap warsztatów wygląda już inaczej. Wydajemy z własnego budżetu 7,5 mln zł, ale prawie 6 mln dostajemy. Ponad 80 proc. dostajemy! To jest interes.

Według zapewnień Niebrzegowskiego, w stanie złym i bardzo złym

mamy jeszcze 10-20 km dróg.

O które drogi chodzi? Lisiowólka - do torów, Ossowa (od DK 63 do szkoły), drogi w m. Lipniaki, Stoczek, Świerże. Na te ostatnie odcinki powiat praktycznie już dostał pieniądze rządowe.

- Za punkt honoru bierzemy sobie to, aby do końca tej kadencji nie było ani jednej drogi w powiecie, która jest w stanie katastrofalnym - deklaruje starosta.

Najważniejsze inwestycje w roku 2021

To przebudowy dróg powiatowych realizowane w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg:

Dochody budżetowe powiatu w 2021:

* **103 mln zł** (w tym dochody bieżące - **66 mln zł**, majątkowe - **36 mln zł**. **5 948 959,91 zł**)

* wydatki - **93 mln zł** (bieżące - **60 mln**, majątkowe - **33 mln**)

* wynik - nadwyżka w wysokości **9 mln zł**

* zobowiązania kredytowe - **16 mln**

Marynin - Wołyń (12,5 mln zł); Zabiele - Paszki (11 mln zł); Białka - Płudy - Główne (11,5 mln zł); droga w Brzozowicy Dużej (5 mln zł); droga Łuków - Gąsior - Radzyń Podlaski (5 mln zł); droga w Ustrzeszy (1,5 mln zł).

Dużym zadaniem było przeprowadzenie i zakończenie projektu



Mirosław Kułak
dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych

Od 2019 r. przyznane dotacje rządowe na budowę dróg wynoszą ponad 110 mln zł. W tej kadencji, i to jest bardzo ważne dla ZDP, ponad 2 mln zł trafiło na zakup sprzętu. Kupiono malowarkę, piaskarkę, remonter, sprzęt, który pozwala utrzymać drogi na odpowiednim poziomie i w dobrym standardzie.

termomodernizacji budynków: siedziby starostwa przy pl. Potockiego 1 oraz budynku SOSz-W przy ul. Sitkowskiego. Wartość projektu to ponad 4 mln zł.

Monika Mackiewicz

Burmistrz Rębek: przyszedł bardzo trudny czas

Miejskie inwestycje pod znakiem zapytania

RADZYŃ PODLASKI: - W obliczu wysokiego wzrostu cen materiałów nie wystarczy nam na wszystko - tak burmistrz skomentował planowane remonty czterech miejskich ulic. W tej sytuacji rząd pozwoli samorządom ograniczyć zakres prac bez obcinania dotacji z „Polskiego Ładu”.

Ostatnie rozstrzygnięcia dwóch przetargów na kluczowe w ostatnim okresie inwestycje pokazały wyraźnie problemy, z jakimi będzie borykało się miasto (wysoka inflacja, wzrost cen) Na przebudowę ul. Partyzantów przeznaczono 2,631 mln zł Strabag zaoferował 5,9 mln; radzyński PUK - 4,6 mln. 28 czerwca postępowanie unieważniono.

Parę dni później magistrat spotkała kolejna niemiła niespodzianka - na przebudowę sieci wodno-kanalizacyjnej oraz kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem dróg na ulicach Warszawska, Chomiczewskiego i Wyszyńskiego miasto przeznaczyło 8,7 mln. Jedyny oferent zaproponował blisko trzykrotnie większą kwotę (patrz tabela).

Dołożyli do budowy ronda przy skarbówce

Na budowę ronda przy Urzędzie Skarbowym trzeba było dołożyć blisko 210 tys. zł. Oferta miasta opiewała na ok. 530 tys. Jedyny oferent - radzyński PUK musiał zejść z ceny, zapropono-

RAD

Dotacja nie będzie zmniejszona

- W tej chwili mamy realizować remont 4 ulic. To ul. Partyzantów (jedno zadanie), Warszawska, Chomiczewskiego i Wyszyńskiego. Prawdopodobnie czeka nas podjęcie trudnej

wanej w pierwszym przetargu o 110 tys. zł.

- Otrzymaliśmy pismo z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Poinformował nas, że będzie istniała możliwość ograniczenia zakresu prac w ramach pieniędzy przyznanych z „Polskiego Ładu 1 i 2” - poinformował na ostatniej sesji Rady Miasta burmistrz Jerzy Rębek.



Jerzy Rębek, burmistrz
Jeśli nie będzie nas stać na wszystko, to będziemy mogli ograniczyć zakres robót

decyzji - z czego rezygnujemy, a co powinniśmy realizować - zaznaczył burmistrz. - Nie oddamy tych pieniędzy do budżetu państwa. Musimy je wykorzystać. Daj Boże, żeby tylko na tych trudnościach się zakończyło - skomentował.

Spory skończą się w sądzie?

Wspominał także o potencjalnych sporach sądowych miasta

z wykonawcami.

- Nie wykluczam takiego scenariusza - ostrożnie zaznaczył Rębek. Chodzi o to, że kiedy firma zwróci się o waloryzację ustalonych już kwot, a miasto na to nie pójdzie, sprawa może trafić do sądu.

- Jeśli nie będzie nas stać na wszystko, to będziemy mogli ograniczyć zakres robót - powtórzył Rębek.

Jakub Hapka

Jak poszło ósmoklasistom i maturzystom?

Znane już są wyniki egzaminu ósmoklasistów i maturzystów w powiecie radzyńskim.

Zdawalność Matury 2022 w I Liceum Ogólnokształcącym już dzisiaj wynosi 94%, podczas, gdy w kraju ogółem 78%, a w liceach ogólnokształcących 84%.

W I LO powód do satysfakcji ma już 131 ze 139 tegorocznych absolwentów. 8 abiturientom przysługuje jeszcze prawo do egzaminu poprawkowego w sierpniu.

Egzamin ósmoklasisty

739 - liczba zdających
62 % - średni wynik z języka polskiego
52 % - śr. wynik z matematyki
55 % - j. angielski

Matura - na podstawie danych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie

W powiecie radzyńskim:
400 - liczba zdających, którzy przystąpili do wszystkich wymaganych egzaminów
292 - otrzymali świadectwo dojrzałości
73 % - zdawalność
Język polski - poziom podst.
86 % - zdawalność
46 % - średni wynik
Język polski - poziom rozszerz.
120 - liczba zdających

45 % - średni wynik
Język angielski - poziom podst.
375 - liczba zdających
89 % - zdawalność
70 % - średni wynik
Matematyka - poziom podst.
83 % - zdawalność
57 % - średni wynik
Matematyka - poziom rozszerz.
109 - liczba zdających
28 % - średni wynik
Biologia - poziom rozszerz.
36 - liczba zdających
40 % - średni wynik
Chemia - poziom rozszerz.
24 - liczba zdających
34 % - średni wynik
Fizyka - poziom proc.
47 - liczba zdających
38 % - średni wynik
Geografia - poziom rozszerz.
124 - liczba zdających
39 % - średni wynik
Historia - poziom rozszerz.
26 - liczba zdających
43 - średni wynik
Język angielski - poziom rozszerz.
221 - liczba zdających
60 % - średni wynik
Język rosyjski - poziom rozszerz.
6 - liczba zdających
39 % - średni wynik.

Jakub Hapka

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

Znajdź pracę ze Wspólnotą		
Urząd pracy Biała Podlaska		
Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Spawacz, Międzyrzec	1	5000 – 5700 zł / umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Wisznice/ Szpilewicz	1	3800 zł / umowa o pracę
Sprzątaczką biurową, Wisznice/ Szpilewicz		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Operator koparko – ładowarki, Biała Podl.	1	3200 zł/umowa o pracę
Pakowca makaronu, Łomazy/MIROMA	0,5	1600 zł / umowa o pracę
Montażysta wykładzin i podłóg, Biała Podl./ATM	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik remontowo – budowlany, Biała Podl.	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik linii produkcyjnej, Międzyrzec	1	3010 zł / umowa o pracę
Specjalista ds. Sprzedaży, Biała Podl./ E-SOLUTIONS	1	6000 zł / umowa o pracę
Kierowca międzynarodowy samochodu dostawczego, Międzyrzec	1	3010 zł / umowa o pracę
Operator urządzenia przeciskowego, Biała Podl.	1	3010 zł / umowa o pracę
Tylnikarz, Biała Podl./TURBUD	1	3010 – 8000 zł/umowa o pracę
Sekretarka, Biała Podl./ I LO	1	3010 zł / umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Terespol		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Fizjoterapeuta, Biała Podl./ADRA	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Kierowca kat. D, D1	1	5000 zł / umowa o pracę
Pracownik biurowy, Woskrzenica Duże	1	3010 zł / umowa o pracę
Sprzedawca, Woskrzenica Duże	1	3010 zł / umowa o pracę
Operator urządzenia do cięcia folii PCV		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego, Woskrzenica Duże	1	3010 zł / umowa o pracę
Mechanik, Łukowisko/ PIOTR-TRANS	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Spedytor, Biała Podl.	1	3300 zł / umowa o pracę
Hydraulik, Biała Podl.	1	3200 zł / umowa o pracę
Ekspert ds. administracji projektów, Biała Podl.	1	13000 zł / umowa o pracę

Był po alkoholu 80-letni kierowca zakończył jazdę w rowie



80-letni kierowca zakończył jazdę w rowie

Biała Podlaska: Do szpitala trafił 80-letni kierowca, który stracił panowanie nad samochodem i wjechał do rowu. Był nietrzeźwy.

W poniedziałek (4 lipca) w miejscowości Klonownica Mała w powiecie białskim doszło do zdarzenia drogowego.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Opel, 80-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej na łuku drogi stracił panowanie

nad pojazdem. Auto zjechało na przeciwny pas ruchu, po tym uderzyło w przepust i zjechało do rowu - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Kierowca osobówki był pod wpływem alkoholu. Miał niemal 0,5 promila alkoholu w organizmie. Za swój czyn mężczyzna odpowie przed sądem. Z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala.

Joanna Niecko

SYGNAŁ OD CZYTELNIKA

Po grillu nad zalewem zostawili resztki jedzenia i śmieci

ŁUKÓW Otrzymaliśmy zdjęcia od Czytelnika, które przedstawiają stanowiska grillowe i stoły nad zalewem Zimna Woda. Ktoś smażył kiełbaski, a resztki zostawił innym do sprzątnięcia.

Łuków może poszczycić się pięknie zagospodarowanym zalewem Zimna Woda. Jest plaża, są pomosty, a także miejsce, gdzie można urządzić grilla i posiedzieć ze znajomymi. Są cztery stanowiska grillowe plus miejsce na ognisko. Sporo osób może jednocześnie korzystać z tego miejsca. Posiłek można zjeść przy stole, siedząc na ławkach pod zadaszonymi wiataniami. Niestety jak zwykle problemem są śmieci, pozostawiane przez korzystających z grilla. A duże kosze na śmieci stoją w odległości kilkunastu metrów.

Nie dbają o porządek

Czy jest sposób na takich bałaganiarzy? Czy potrzeba więcej koszy na śmieci nad zalewem, a może kamer monitoringu?

O ten problem zapytaliśmy Marka Żurawskiego, szefa Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie, który zarządza terenem zalewu Zimna Woda.

- Koszy jest tam wystarczająco dużo, ale niestety niektórzy sobie siedzą, odchodzą i zostawiają wszystko, tak jak położyli, mimo że do koszy są dwa kroki. Ludzie nie dbają o to, aby zostawić po



Stanowiska grillowe, wiaty ze stołami i ławkami nad Zalewem Zimna Woda. Można tu bezpłatnie urządzić grilla, posiedzieć ze znajomymi. - Niestety w wielu przypadkach osoby kończą spotkanie, wstają i zostawiają syf - mówi Marek Żurawski, dyrektor OSiR w Łukowie

Marek Żurawski:

Sprzątnięcie po sobie to obowiązek tych osób, które nad zalewem urządziły np. grilla

sobie porządek. OSiR nie jest firmą sprząającą, która ma porządkować stoły i grille po urządzonych imprezach. Sprzątnięcie to obowiązek tych osób, które korzystały z naszych obiektów - mówi Żurawski.

Za darmo

Stanowiska grillowe cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem od początku sezonu, od maja. Można z nich korzystać bezpłatnie w dowolnym czasie, są ogólnie dostępne w dzień i w nocy. Natomiast jeżeli ktoś chce na dany dzień i godzinę zarezerwować grill,

może zgłosić to pod numerem telefonu dostępnym na stronie internetowej OSiR

Jest monitoring

Osoby, które zostawiają śmieci, zostają nagrane przez monitoring i mogą zostać ukarane mandatem za zaśmiecanie.

- Pamiętajmy, że to nie są obiekty burmistrza czy kierownika OSiR-u, ale należą do nas wszystkich i na tyle będziemy mogli z nich korzystać, na ile będziemy je szanować. Zapraszamy nad zalew i na grilla i prosimy o zachowanie

kultury i zostawienie miejsca, w takim stanie, w jakim pracownicy je zostawiają - dodaje Żurawski.

Podrzucanie śmieci

Niestety zdarza się, że niektórzy wręcz podrzucają śmieci nad zalew. - Mieliśmy przypadek, że ktoś przywiózł i zostawił 6 worków papierów z niszczarki. Innym razem znaleźliśmy w koszach jakieś płyty drewnopodobne, rozebrane meble.

Kosze także nie są dla osób, które kupiły działki i postawiły domki przy zalewie. Właściciele domków i działek muszą indywidualnie oddawać śmieci zgodnie z regulaminem. Kosze są dla użytkowników obiektów Zimnej Wody, ale nie dla domków prywatnych.

mo

Starsza kobieta zginęła przy wypalaniu trawy. Śledztwo umorzone

Parczeńska prokuratura umorzyła śledztwo ws. śmierci 81-letniej kobiety, która zginęła w pożarze trawy, do którego doszło kilka miesięcy temu w gminie Siemień. Zdaniem śledczych do tragedii nie przyczyniły się osoby trzecie.

21 marca w miejscowości Łubka, na obrzeżach powiatu parczeńskiego, nieopodal granicy z pow. radzyńskim, służby ratunkowe dostały zgłoszenie od jednej z mieszkanek, że za budynkiem gospodarczym jej sąsiadki, na obszarze około pół hektara, wypalane są trawy. Widać było gęsty dym oraz płomienie.



Jeden ze strażaków natrafił w pogorzelisku na ciało 81-letniej kobiety, a lekarz pogotowia stwierdził jej zgon

Adam Hunek, szef parczeńskiej prokuratury: postępowanie zostało przez nas umorzone, ponieważ nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego. Według naszych ustaleń do zgonu nie przyczyniły się osoby trzecie

- Jeden ze strażaków natrafił w pogorzelisku na ciało 81-letniej kobiety, a lekarz

pogotowia stwierdził jej śmierć - relacjonowała starszy sierżant Ewelina Semeniuk,

oficer prasowy parczeńskiej policji.

Śledztwo w sprawie tragedii prowadziła Prokuratura Rejonowa w Parczech. Prowadzone było w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci (grozi za to kara do 5 lat więzienia), przeprowadzona została m.in. sekcja zwłok kobiety, a prokuratura przesłuchiwała osoby, które mogły być naoczni świadkami zdarzenia. Śledczy podjęli już decyzję.

- Postępowanie zostało przez nas umorzone, ponieważ nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego. Według naszych ustaleń do zgonu nie przyczyniły się osoby trzecie - mówi Adam Hunek, szef parczeńskiej prokuratury.

Grzegorz Rekiel

Panie z Norwegii i Lubartowa u uchodźców w Łukowie

W Łukowie gościły przedstawicielki Ambasady Norwegii w Polsce - Anniken Klever-Gasser i Karina Gradowska-Karpińska oraz Linn-Kaja Rogstad – reprezentująca norweskich donatorów, wspierających organizacje pozarządowe w Polsce. Przyjechały na zaproszenie Stowarzyszenia dla Ziemi z powiatu lubartowskiego.



Norweżki przyjechały do łukowskiego Ośrodka dla Uchodźców z Ewą Kozdraj oraz Elżbietą Rojek ze Stowarzyszenia „Dla Ziemi”

DOFINANSOWANIE NA PROJEKTY

Projekty „Mosty 2021” i „Włączone” finansowane są przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię. Fundusz projektu „Mosty 2021” wynosi 14 tys. 852 Euro, projekt „Włączone” otrzymał dofinansowanie w wysokości 114 tys. 979 Euro.

szenia koncentrują się głównie na wsparciu kobiet i dzieci z doświadczeniem uchodźczym. Dwa z realizowanych projektów – „Mosty 2021” oraz „Włączone” – finansowane są przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię – mówi Ewa Kozdraj.

Dwa projekty

Członkinie Stowarzyszenia opowiedziały gościom z Norwegii o swoich działaniach.

– Projekt „Włączone” rozpoczął się jesienią 2021 r. Jego głównym celem jest wsparcie kobiet i dzieci mieszkających w Ośrodku

dla Cudzoziemców w Łukowie. Uczestniczkami projektu są także mieszkanki gminy Łaziska, które wspólnie z uchodźczyniami stworzyły Kobiety Kolektyw. Z kolei dzieci mają zapewnione zajęcia artystyczne oraz wsparcie językowe od studentów i studentek Uniwersytetu Pedagogicznego, przygotowujące do nauki języka polskiego jako obcego – mówi Elżbieta Rojek.

Do projektu włączyła się Gmina Biblioteka Publiczna i Dom Kultury w Łaziskach w powiecie opolskim oraz spółdzielnia socjalna Vintage Baby z Norwegii.

– W trakcie projektu odbyły się

już szkolenia dla kobiet, m.in. tworzenia i promocji produktu, wizyta studyjna w Norwegii oraz zajęcia edukacyjne i artystyczne. Projekt trwa do końca września 2023 roku – mówią panie.

Kursy polskiego

Kolejny projekt realizowany przez stowarzyszenie „Dla Ziemi” nosi nazwę „Mosty 2021”.

– Zaczął się z początkiem 2022 r. i początkowo adresowany był głównie do mieszkających w Ośrodku dla Cudzoziemców w Łukowie osób ewakuowanych z Afganistanu. Jednak te zdecydowały się opuścić ośrodki i zamieszkać w innych miastach w Polsce lub za granicą. Dostosowując działania do potrzeb nadal obecnych w Łukowie uchodźców i uchodźczyń, Stowarzyszenie prowadzi kursy języka polskiego online, wsparcie psychologiczne dla rodziców i opiekunów dzieci doświadczających trudności adaptacyjnych. Dzieci mieszkające w łukowskim ośrodku mają zapewnione zajęcia edukacyjne – relacjonuje Ewa Kozdraj.

Projekty „Mosty 2021” i „Włączone” finansowane są przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię.

mo

NEKROLOGI

RADZYŃ PODLASKI

Tadeusz Matejek
74 lata, zm. 30 czerwca,
Kąkolewnica

Marianna Oleszek - Frączek
88 lat, zm. 30 czerwca,
Radzyń

Zbigniew Niedziółka
74 lata, zm. 1 lipca,
Radzyń

Mariusz Niebrzegowski
40 lat,
zm. 2 lipca, Radzyń

Danuta Pietruszewska
70 lat, zm. 3 lipca, Radzyń

Stanisław Mańko
77 lat, zm. 4 lipca,
Kąkolewnica

Helena Majczyna
87 lat, zm. 5 lipca,
Kąkolewnica

Irena Kożuch
90 lat, zm. 6 lipca, Radzyń

Jerzy Łozowski
76 lat, zm. 6 lipca,
Wola Osowińska

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Mieczysław Nazaruk
88 lat, zm. 29 czerwca,
Konstantynów

Katarzyna Wojtasik
95 lat, zm. 1 lipca,
Piszczac

Teresa Stasiak
92 lata, zm. 2 lipca,
Biała Podl.

Wiesław Zozula
67 lat, zm. 2 lipca,
Biała Podl.

Marianna Pawłowicz
87 lat, zm. 2 lipca,
Łukowce

Grażyna Pilipiuk
67 lat, zm. 3 lipca,
Biała Podl.

Piotr Trochimiuk
38 lat
zm. 3 lipca,
Łukowisko

Halina Cholewa
80 lat, zm. 3 lipca,
Międzyrzec

Lucjan Podpora
72 lata, zm. 5 lipca,
Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Jan Sawiuk
82 lata, zm. 1 lipca,
Zaniówka

Roman Ciostek
74 lata, zm. 1 lipca,
Debowa Kłoda

Jan Łukaszek
74 lata, zm. 3 lipca,
Parczew

Bolesława Nużyńska
82 lata, zm. 4 lipca,
Juliopol

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

Romuald Ilczuk
81 lat, zm. 23 czerwca,
Parczew

Danuta Semeniuk
84 lata, zm. 28 czerwca,
Parczew

Jan Sergiejuk
83 lata, zm. 28 czerwca,
Radcze

Jerzy Krzewski
73 lata, zm. 4 lipca,
Parczew

Cecylia Hryć
82 lata, zm. 5 lipca,
Kolembrody

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470



Szansa na bialskie biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

Gigantyczne kolejki tirów blokujące prywatne posesje i rozjeżdżone przez wojsko nadburzańskie drogi - w tych sprawach mieszkańcy prosili rzecznika Marcina Wiącka o pilną interwencję w Warszawie.

Rzecznik był poruszony skierowaną do niego dokumentacją od radnego gminy Zalesie, Waldemara Mincewicz. W imieniu wielu mieszkańców wsi zapowiadających blokadę drogi krajowej radny prosił profesora o interwencję, aby stworzono strefy buforowe poza terenem zabudowanym, by odblokować wjazd do posesji zasłoniętych sznurami ciężarówek.

Wieś dobijana tirami

– Aż 22 zjazdy w naszej miejscowości Wólka Dobryńska są zastawione tirami.

Samochody wciskają się do kolejki bocznymi drogami, zagrażają naszemu bezpieczeństwu. Panuje bałagan. To hańba i wstyd! – nie krył emocji Waldemar Mincewicz.

– Teoretycznie ciężarówki nie mają prawa stać w terenie zabudowanym. Uciążliwe dla mieszkańców są pracujące ciągle agregaty chłodnicze i klimatyzatory. Kierowcy pukają do okien, pytając, czy mogą się wykapać lub skorzystać z łazienki... – mówił wicewójt gm. Zalesie Tomasz Szewczyk. Uskarżał się na bezradność policji, której brakuje funkcjonariuszy do pilnowania porządku.

Na podobne problemy z tirami zwróciła uwagę Danuta Wowczeniuk, sekretarz gm. Terespol. Mówiła także o kłopotach samorządowców i rolników ze zniszczonymi przez wojskowe samochody lokalnymi i polnymi drogami.

Rzecznik obiecał interwencję w tych sprawach. Chce przekazać dokumentację do analizy prawnej i ewentualnie wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– Spróbuję wykorzystać

swoje kompetencje, aby pomóc – zadeklarował.

Refleksy starosty, życzliwość rzecznika

Prof. Wiącek zauważył, iż na wschód od Wisły nie ma w kraju pełnomocnictw terenowych, czyli swoistych delegatur urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich.

– Tymczasem z Lubelszczyzny i Podlasia idzie do nas wiele skarg - zauważył rzecznik.

Zareagował na to starosta bialski Mariusz Filipiuk, który zaoferował w przyszłości pomieszczenia na biuro terenowe RPO w nowym budynku starostwa (będzie budowany - dop. red). Rzecznik podziękował za tę ofertę.

– Cieszę się, że powiat bialski wystąpił do mnie z propozycją, aby utworzyć takie pełnomocnictwo terenowe w Białej Podlaskiej. Dostrzegam, że istnieje taka potrzeba. Mam jeszcze 4 lata kadencji i będę prosić Sejm, aby na wschodzie Polski powstało tyle delegatur, ile potrzeba – obiecał.

Marek Pietrzela



Fot. Marek Pietrzela

Prof. Marcin Wiącek
Rzecznik Praw Obywatelskich,

Dobrze dbacie o godność człowieka

Miałem przyjemność spotkać się z osobami zaangażowanymi w pomoc słabszym, miałem przyjemność odwiedzić Rodzinny Dom Dziecka w Żabcach, Centrum Administracyjne Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Maniach, a także Dom Pomocy Społecznej w Kozuli. Poznałem tam ludzi, którzy poza profesjonalizmem oddają w swojej pracy serce, pomagają słabszym, a ich działalności przyświeca to, co najważniejsze w mojej pracy: godność człowieka. Uważam, że te placówki działają wzorcowo, we wspieraniu dobrej współpracy z lokalnymi samorządami, w tym z powiatem bialskim. Zasady postępowania w tych miejscach powinny być oceniane bardzo wysoko.

Obywatelskie zatrzymanie pijanego kierowcy

Powiat opolski: Prawie 2,5 promila alkoholu miał w organizmie 44-letni kierowca opla. Mieszkaniec gminy Wilków został zatrzymany dzięki reakcji osób, które zainteresowały się stylem jego jazdy i powiadomiły policję.

W niedzielę, 10 lipca, ok. godz. 20 policjanci z Opola Lubelskiego otrzymali zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy jadącym w stronę Kamienia. Obserwatorzy jego po-

czyniań na drodze podjęli próbę zatrzymania mężczyzny.

Dzięki obywatelskiej postawie świadków zdarzenia 44-latek z gminy Wilków udało się powstrzymać przed dalszą jazdą na podwójnym gazie. Okazało się, że kierowca opla miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Ze swojego wybryku będzie tłumaczył się przed sądem.

Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat dwóch, wysoka grzywna, a także zakaz prowadzenia pojazdów na okres od trzech do 15 lat.

AG

To była akcja! Strażacy uratowali siedem piskląt



Radzyńscy strażacy wydobyli ze studzienki kanalizacyjnej siedem kaczych piskląt

„W studzience burzowej na ul. Jana Pawła II znajdują się pisklęta. Wokół krąży zrozwyczajona kaczka”.

Takie zawiadomienie z numeru 112 przyszło 6 lipca do radzyńskiej komendy Państwowej Straży Pożarnej.

Strażacy ruszyli na pomoc, wydobyli pisklęta i pomogli kaczce rodzinie w komplecie wrócić nad rzekę.



Uratowana kaczka rodzinka została odprowadzona nad rzekę

mm

Krwawa jatka na Bulwarach. W ruch poszły pięści i nóż

Radzyń Podlaski: Jedna osoba nadal przebywa w szpitalu, a drugiej grozi areszt - to finał nocnej bójki z użyciem noża na radzyńskich Bulwarach w centrum miasta.

W sobotę po drugiej w nocy radzyńska policja została zaalarmowana przez postronnego świadka, że na terenie otwartym, pomiędzy blokami na osiedlu Bulwary, rozpętała się bójka pomiędzy grupą pięciu młodych mężczyzn. Wszyscy byli pod wpływem alkoholu.

W wyniku krwawej bijatyki dwóch mężczyzn od razu trafiło na szpitalny oddział ratunkowy.

Bójka z „użyciem niebezpiecznego narzędzia”

Jak poinformowała w sobotę rano policja, uczestnicy bójki to mężczyźni w wieku od 19 do 32 lat, wszyscy są mieszkańcami Radzyna. Trzech trafiło do policyjnego aresztu, gdzie po wytrzeźwieniu czekało ich przesłuchanie.

Zaniepokojeni wydarzeniami na Bulwarach mieszkańcy z przerażeniem oglądali plamy krwi na chodniku, obserwowali, jak służby, przy pomocy wykrywaczy metali, sprawdzają okolice zajścia. Dziś wiemy, że w ruch poszły nie tylko pięści, ale też nóż.

– Zatrzymane trzy osoby usłyszały zarzuty udziału w bój-



Krwawe ślady po nocnej awanturze. Jeden ze zranionych mężczyzn nadal przebywa w szpitalu

ce z udziałem niebezpiecznego przedmiotu, w tym przypadku był to nóż – potwierdza Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzynie Podlaskim. – Bójka ma to do siebie, że strony wzajemnie się atakują, nie ma „klasycznych pokrzywdzonych”, choć w sensie medycznym poszkodowane zostały dwie osoby, które mają obrażenia spowodowane nożem. Trafiły do szpitala, ze wstępnych informacji wynika, że obrażenia nie zagrażają ich życiu – mówi prokurator.

Dodaje, że śledczy złożyli wniosek o tymczasowe aresztowanie jednej osoby (w chwili odawania do druku tego wydania

Zaniepokojeni wydarzeniami na Bulwarach mieszkańcy z przerażeniem oglądali plamy krwi na chodniku, obserwowali, jak służby, przy pomocy wykrywaczy metali, sprawdzają okolice zajścia.

„Wspólnoty” nie został jeszcze rozpatrzone), a wobec dwóch zastosowano dozór policji.

Jeden w szpitalu, drugi za kratkami

W poniedziałek, 11 lipca, udało się nam jeszcze ustalić, że jeden z dwóch mężczyzn, którzy trafili do szpitala (w wieku 23 i 24 lata) wyszedł już do domu,

a drugi nadal jest hospitalizowany.

– Jeden z całej grupy pozostaje w policyjnym areszcie, policja nadal prowadzi postępowanie wyjaśniające. Na tym etapie nic więcej nie mogę powiedzieć, jesteśmy w trakcie ustalania przebiegu bójki, jeszcze nie wydaliśmy oficjalnego komunikatu – wyjaśnia Piotr Woszczak z radzyńskiej komendy policji.

MM, GR

Kontrolowali łukowskie i bialskie agencje towarzyskie

Gangsterzy panowali nad Mazowszem i Podlasiem, czerpali zyski z pracy prostytuttek

Sądy rozliczają siedlecki gang, który zasłynął m.in. z kontrolowania agencji towarzyskich m.in. w Siedlcach, Łukowie i Białej Podlaskiej. Pierwszy wyrok zapadł już w czerwcu w siedleckim Sądzie Okręgowym, ale osądzone są jeszcze inne sprawy tej grupy.

Prokuratura Krajowa poinformowała, że pięciu członków zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym zostało skazanych na kary bezwzględnego pozbawienia wolności za produkcję dopalaczy oraz handel dopalaczami i narkotykami i posiadanie tych substancji.

Sąd uznał oskarżonych za winnych wszystkich przestępstw,

o popełnienie których oskarżył ich prokurator Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej.

„Batman” dostał 12 lat

Dział Prasowy Prokuratury Krajowej wyjaśnił, iż Marcin P. ps. „Batman” został skazany na karę łączną 12 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę 32,5 tys. zł. Zarzucano mu najgroźniejsze przestępstwa - oprócz narkotykowych, także handel bronią, pobicie oraz zniszczenie mienia.

Jego współtowarzysze za udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym oraz produkcję i handel dopalaczami i narkotykami mieli niższe wyroki. Andrzej M. ps. „Anek” został skazany na 8 lat więzienia

oraz grzywnę 22,5 tys. zł, Damian P. ps. „Biały” zaś na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 10 tys. zł grzywny.

Marek L. ma trafić za kratki na 5 lat oraz zapłacić 22,5 tys. zł grzywny, zaś oskarżony Mariusz P. został skazany na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 20 tys. zł grzywny. Wyroki nie są prawomocne.

Szefowie gangu na ławie oskarżonych

Ponadto Prokuratura Krajowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko łącznie 16 osobom z tego gangu. Przed sądem stanęli: szef grupy siedleckiej Mirosław G. ps. „Grochal”, drugi z kierujących tą grupą Artur Ch. ps. „Gruby” vel ps. „Bazył” oraz Paweł P. ps. „Pako” i Michał B. ps. „Kogut”.

Prokurator zarzucił oskarżonym popełnienie łącznie 164 przestępstw, w tym Mirosławowi G. ps. „Grochal” oraz Arturowi Ch. ps. „Gruby” założenie i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, czerpanie korzyści z nierządu innych osób, posiadanie broni palnej bez zezwolenia, a także wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu znacznych ilości narkotyków.

Oskarżeni odpowiadają również za dokonanie i zlecenie szeregu pobić, w tym z użyciem niebezpiecznych narzędzi oraz za zniszczenie mienia, w tym spalanie samochodów osób, które nie chciały podporządkować się grupie.

„Lolek” kontrolował 100 prostytuttek

Z ustaleń śledczych wynika, iż oskarżony Karol R. ps. „Lolek”

odpowiedzialny był głównie za prowadzenie sieci agencji towarzyskich. W ten „biznes” Karol R. zaangażował swojego ojca Dariusza R. oraz żonę Sylwię R.

W celu ukrycia przestępczego procederu założyli oni firmę, która oficjalnie miała zajmować się wynajmem nieruchomości na doby. W rzeczywistości w wynajmowanym domu jednorodzinnym oraz szeregu mieszkań położonych na terenie Siedlec i innych miejscowości działały agencje towarzyskie, w których pracowała setka prostitutek.

Kobiety musiały płacić 250 zł za dobę za możliwość pracy w kawalerce lub 150 zł za dobę za możliwość pracy w mieszkaniu lub domu wspólnie z innymi prostytutkami, bez względu na to, ile klientów przyjęły danego dnia.

Tygodnik „Angora” dotarł do informacji, że gangsterzy przejęli

kontrolę też nad agencjami w m. in. Hajnówce, Łukowie i następnie w Białej Podlaskiej.

W śledztwie ustalono, że przez 2 lata prowadzenia agencji towarzyskich oskarżeni osiągnęli z tego tytułu dochody w wysokości nawet prawie 1,3 mln zł. Oskarżonemu „Lolkowi” zarzucono także posiadanie bez zezwolenia broni palnej - pistoletu Scorpion oraz narkotyków. O posiadanie narkotyków oskarżono także jego ojca – oskarżonego Dariusza R.

To Centralne Biuro Śledcze ustaliło powiązania gangsterów, ich dochody i barwną oraz okrutną historię. Nadal prowadzi z nim postępowanie w tej gigantycznej sprawie Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji PK.

(Pim)

REG

Oni niosą pomoc. Tym większy wstyd dla tych, co próbują im przeszkadzać

Wandale i złodzieje uwzięli się na remizę OSP. Strażacy muszą pilnować obiektu

POWIAT OPOLSKI: Były już śmieci na terenie należącym do strażaków-ochotników z Łaziska, zostawione butelki, przesiadywanie tam nocą. Miarka się przebrała po próbie włamania i zniszczeniu elewacji.

Próba włamania i zniszczenia

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca miała miejsce próba włamania do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łaziskach. Uszkodzone zostały drzwi garażowe. Strażacy o sprawie poinformowali policję.

Ale na tym nie koniec. Kilka dni później, 6 lipca okazało się, że ktoś postanowił swoje ukryte talenty artystyczne pokazać na elewacji i zbiorniku z wodą stojącym koło jednostki.

Strażacy, choć rozgoryczeni i rozczarowani, sprawę próbowali obrócić w żart, pisząc na swoim profilu facebookowym: „Namalowanie jaskrawą farbą: CH**A na zbiorniku wody traktujemy jako przejaw twórczości ludowej, mającej na celu ożywienie nudnego, oliwkowo-zielonego koloru czymś bardziej kolorowym”.

Ale zniszczonej elewacji budynku płazem już nie puszcza. Stanowczo uznali to za akt wandalizmu.

Śmiecenie jeszcze znosili

Do czasu tych dwóch zdarzeń strażacy z OSP w Łaziskach nie mieli nic przeciwko temu, żeby młodzież z okolicy wieczorami przesiadywała na terenie przy remizie. Są tam ławeczki, weranda - idealne miejsce do spędzania letnich wieczorów. Był wcześniej problem ze śmieciami, jakie strażacy zastawali po nocnych posiedzeniach młodzieży.

Jednak po ostatnich zdarzeniach wprowadzili zakaz przebywania na terenie OSP po godzinie 20.

- Tu stoją trzy śmietniki. Wystarczyło to wyrzucić, to nie jest straszny wysiłek - mówi Paweł



Strażacy z OSP w Łaziskach są znani z tego, że pomagają innym. Kомуś to najwyraźniej przeszkadza



Paweł Strawa, prezes OSP Łaziska - Nikt nikogo za rękę nie złapał, ale mamy pewne podejrzenia co do tego, kto dokonał tych wszystkich zniszczeń na naszym terenie i w innych miejscach Łazisk.

W Braciejowicach został przedziurawiony zbiornik z wodą stojący koło remizy

Strawa, prezes OSP. - Kiedyś znaleźliśmy rozartą pizzę... Umówiliśmy się ze strażakami i co jakiś czas któryś będzie wpadał i sprawdzał co się tu dzieje - dodaje.

Właścicielem i budynku, i gruntu wokół niego jest OSP, więc strażacy mają prawo do wprowadzenia swoich zasad. Choć zdają sobie sprawę, że i kulturalni ludzie korzystali z ich terenu, ale - jak napisali na facebooku: „nie jesteśmy w stanie odróżnić plew od ziaren”.

Strażacy będą sprawdzać wieczorami okolice remizy, a w przyszłości planują montaż kamer monitoringu. Na tę chwilę zamontowali fotopułapki z nadzieją na zarejestrowanie wandalii.

Okazało się, że nie tylko budynek OSP w Łaziskach ucierpiał. W środę, 6 lipca strażacy z OSP w Braciejowicach poinformowali, że zbiornik z wodą

stojący koło ich remizy został przedziurawiony. Tam jednak sprawcę zarejestrowały kamery monitoringu, ale druhowie dali mu szansę na dobrowolne zgłoszenie się do nich.

Problemy kadrowe

Po tych wydarzeniach strażacy bez optymizmu patrzą w przyszłość. Niedawno prowadzili rekrutację chętnych do wstąpienia w ich szeregi.

- Takie działanie w czasie, kiedy jednostki OSP borykają się z problemami „kadrowymi” nie napawa optymizmem. Jest to przykład, że są ludzie, których nie interesuje bezinteresowna pomoc, za to bawi niszczenie mienia, na które inni ciężko pracują - mówią z żalem strażacy. -



Uszkodzona brama garażowa



Ktoś pomazał zbiornik z wodą przy remizie



Zniszczona elewacja budynku remizy OSP w Łaziskach

Ciekawi jesteśmy reakcji sprawców tych haniebnych zdarzeń w sytuacji zagrożenia mienia, zdrowia lub życia ich lub ich bliskich, gdybyśmy powiedzieli „sorry, ale tych państwa nie obsługujemy” - dodają.

Strażacy mają podejrzenia

Ochotnicy z Łaziska na własną rękę przeprowadzili śledztwo w sprawie wandalii. Społeczność nie jest duża, ludzie się znają.

- Prowadziliśmy wywiad, śledztwo i znamy „tożsamość i płeć sprawców/sprawczyń”. Dajemy im szansę na dobrowolne zgłoszenie się do nas, do środy godz. 20. Jeśli się nie zgłoszą, powiadamy policję-mamy świadków - mówi Paweł Strawa, prezes OSP Łaziska.

AG

Na „podwójnym gazie” zderzył się z volkswagenem



Kierowca skutera zjechał na przeciwny pas ruchu wprost pod koła dostawczego volkswagena. Okazało się, że miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie

Kompletnie pijany motorowzysta wjechał wprost pod nadjeżdżającego z naprzeciwka dostawczaka.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek w Starym Pożogu w gminie Końskowola (powiat puławski). 61-letni mieszkaniec gminy Wąwolnica, nie trzymając toru jazdy, jechał motorowerem od strony Końskowoli. W pewnym momencie zjechał na przeciw-

legły pas ruchu wprost pod nadjeżdżającego volkswagena - 61-latek miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Z obrażeniami został przewożony do szpitala w Puławach. Drugi z kierowców, 32-latek z gminy Puławy był trzeźwy, nic mu się nie stało - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Pijany Puławianin chciał dać policjantom na piwo

W ten sposób nietrzeźwy 55-latek chciał uniknąć umieszczenia go w policyjnej izbie wytrzeźwień. Teraz będzie odpowiadał za próbę wręczenia łapówki.

Do zdarzenia doszło w miniony weekend w Bytomiu w województwie śląskim. Policjanci patrolujący ulice jednej z dzielnic miasta zauważyli zataczającego się mężczyznę. Był sam. Postanowili interwieniować. Mieli trudności, aby porozumieć się z nim. Pytany nie wiedział, w jaki sposób znalazł się na Śląsku. Ustalili, że mają do czynienia z 55-letnim mieszkańcem Puław. Z racji tego, że nie było z nim nikogo, kto mógłby się ni zaopiekować, zaprowadzili do radiowozu i zawieźli do

miejscowej izby wytrzeźwień. - W radiowozie, tuż przed izbą wytrzeźwień, 55-latek wyciągnął 20 złotych, mówiąc do policjantów, że „daje im na piwo” i żeby go puścili - informuje śląska policja.

Ale mundurowi nie dali się przekupić. Zabezpieczyli pieniądze, przebadali go alkomatem, który wykazał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Puławian zamiast do izby wytrzeźwień, trafił do aresztu. Tam usłyszał zarzuty. Za próbę wręczenia łapówki grozi mu do 2 lat więzienia.

Marta Pietroni

Puste konto zamiast zapłaty za sprzedany przedmiot

Tak transakcje w internecie zakończyły się dla mieszkanki powiatu puławskiego. Z konta jednej z nich oszuści wyprowadzili 24 tys. zł. O tym, jak bardzo trzeba być ostrożnym przy sprzedaży lub kupnie czegoś przez

internet, przekonały się ostatnio mieszkanki Puławy, gminy Puławy oraz gminy Żyrzyn. Kobiety wystawiły w sieci ubrania oraz buty. - Po otrzymaniu wiadomości, że towar został sprzedany, miały zatwierdzić transakcję,

klikając przycisk „zrealizuj płatność”. Pokazywał się wówczas komunikat, aby podać numer karty kredytowej. Po przekazaniu danych do swojej karty lub konta okazało się, że z kont zniknęły zgromadzone na nich środki i in-

formuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mieszkanki powiatu puławskiego straciły 500 zł, 3 tys. zł oraz aż 24 tys. zł.

Marta Pietroni

Po pół wieku zakończy się budowa szpitala przy al. Kraśnickiej

Lublin: Szpital przy al. Kraśnickiej zostanie powiększony o nowy budynek z blokiem operacyjnym.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie odpowiedzialny będzie za realizację projektu wartego blisko 76 mln zł. Zakłada on rozbudowę placówki, w tym utworzenie nowego systemu zabiegowo-anestezjologicznego oraz zakup wyposażenia. Unia Europejska dołoży do inwestycji ok. 65 mln zł. Marszałek Województwa Lubelskiego podpisał i wręczył już umowę dyrektorowi szpitala.

Powstanie odrębny budynek skomunikowany z pozostałą częścią placówki.

- Tą inwestycją zakończymy budowę szpitala przy al. Kraśnickiej. Nigdy nie było tutaj 5 sal operacyjnych w jednym miejscu, sali hybrydowej i kilkunastu łóżek pomocy anestezjologicznej. W efekcie będzie to nowoczesne i kompletne centrum lecznicze



Unia Europejska dołoży do inwestycji ok. 65 mln zł. Marszałek Województwa Lubelskiego podpisał i wręczył już umowę dyrektorowi szpitala

- mówił marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

5 sal operacyjnych powstanie w nowym obiekcie

W nowym pięciokondygnacyjnym obiekcie (w tym 2 piętra podziemne) znajdzie się: blok operacyjny, w skład którego wejdzie 5 sal operacyjnych z pomieszczeniami funkcyjnymi oraz jedna sala hybrydowa z możliwością montażu robota chirurgicznego

i urządzeń do neuronawigacji oraz tomografii śródoperacyjnej; oddział Intensywnej Terapii i Anestezjologii. Zaprojektowane są 2 izolatki, gabinet diagnostyczno-zabiegowy oraz pomieszczenia dla personelu, jak również pomieszczenia funkcyjne i magazynowe; apteka szpitalna; Centralna Sterylizatornia z bezpośrednią komunikacją pionową z nowym blokiem operacyjnym.

- Cieszę się, że po ponad 46 latach oczekiwania powstanie tak ważny i potrzebny budynek, który

będzie odpowiedzią na zmieniające się, szczególnie w dobie pandemii, potrzeby pacjentów - podkreślał dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie, Piotr Matej.

Pacjentom zostaną udostępnione nowe stanowiska respiratorowe. Nowa inwestycja pomoże w leczeniu pacjentów po przebytych COVID-19, którzy do tej pory odczuwają jego skutki. Obiekt ma być gotowy w IV kwartale 2023 rok.

Joanna Niećko

Zostawiła małe dziecko w aucie i poszła na zakupy

Malucha zauważył jeden z przechodniów. Dziecko było zamknięte w samochodzie stojącym na parkingu pod lubelską galerią. Auto miało być zaparkowane na słońcu, a siedzący w samochodzie chłopiec miał rumieńce na twarzy.

- Na miejsce od razu skierowano karetkę pogotowia oraz patrol policji. Na parkingu niedługo później pojawiła się ciotka chłopca, która otworzyła drzwi do pojazdu, a następnie przyszła 35-letnia matka. Jak się okazało, kobiety razem przyjechały na zakupy i chłopiec przez blisko godzinę siedział za-

mnęty w samochodzie. 35-latka w rozmowie z policjantami oświadczyła, że nie widziała nic złego w pozostawieniu dziecka w aucie - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

2-latek trafił do szpitala. Dziecku nic poważnego się nie stało i po badaniu lekarskim zostało wypisane do domu. Funkcjonariusze obecnie przesłuchują świadków. Wstępne czynności prowadzone są w kierunku narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

Jerzy Szubiela

Pożar samochodu w Ostrówku Kolonii



Samochód w Ostrówku Kolonii, w powiecie lubartowskim zapalił się 8 lipca. Do pożaru doszło kilka minut przed godziną 14. Strażacy z OSP Ostrówek i PSP w Lubartowie gasili ogień wodą i środkiem pianotwórczym.

Marcin Kusyk

Okradły sklep. Zauważył je policjant na wolnym



Złodziejki zapakowały już łupy do bagażnika

We wtorek (5 lipca) trzy kobiety wyszły ze sklepu, nie płacąc za zakupy. Zauważył to policjant niebędący akurat na służbie.

- Jak się okazało, sprawczynie chodząc między półkami, zaczęły pakować towary do toreb. Następnie przeszły obok kas nie dokonując płatności za zakupy. Kobiety od razu podeszły do samochodu, gdzie wypakowywały swoje łupy do bagażnika. Wtedy

podszedł do nich nieumundurowany policjant, który zauważył kradzież. Na miejsce szybko został wezwany patrol. Złodziejkami okazały się trzy kobiety w wieku 63, 52 i 47 lat. Po czynnościach świeczki zapachowe, lampki oraz inne produkty wróciły na półki - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Joanna Niećko

Pod barem znaleziono pieniądze

W poniedziałek (4 lipca) znaleziono pieniądze przy jednym z barów w Lubartowie.

- Leżały w reklamówce pod ławką. Uczciwy znalazca przyniósł je do lubartowskiej komendy - informuje starszy sierżant Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Policjanci poszukują właściciela pieniędzy. Osoba, która zgubiła gotówkę, proszona jest o zgłoszenie się do Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

Joanna Niećko



CO, GDZIE, KIEDY?

„Tour de Lubelskie”

16, 17, 23, 24 lipca

To cykl rajdów rowerowych. Szczegóły: promocja.lubelskie.pl

Lublin Jazz Festiwal

11-17 lipca 2022

Jazz na najwyższym światowym poziomie. Zobaczymy m.in. wyjątkowy kwartet Stanisława Sojki. Szczegóły: lublinjazz.pl

XII Międzynarodowy Festiwal Śladami Singera

14-28 lipca

Lublin i Lubelszczyzna były ulubionymi miejscami akcji opowiadań laureata literackiej Nagrody Nobla - Izaaka Baszewisa Singera. Dzięki jego opowiadaniom znane są w całym świecie nazwy takich miast jak Tyszowce, Szczepleszyn, Józefów, Biłgoraj czy Lublin.

Wakacyjna linia turystyczna zabytkowymi pojazdami komunikacji miejskiej

17, 24, 31 lipca

W tym roku trasa będzie obsługiwana przez autobus Gutek i trolejbus Skoda. Szczegóły: ztm.lublin.eu

Niezwykły spacer przez wieki

15, 22, 29 lipca

Trasa spaceru poprowadzi od Wieży Trynitarzkiej poprzez urokliwe uliczki lubelskiego Starego Miasta, aż do kościoła pw. św. Wojciecha, gdzie uczestnicy będą mogli podziwiać ołtarze przeniesione tam z Kaplicy Świętej Trójcy. W programie wydarzenia przewidziana jest także degustacja lubelskich specjałów.

Spacer trasą „Poematu o mieście Lublinie” Józefa Czechowicza

13 lipca

Niczym Józef Czechowicz, w pierwszą lipcową pełnię wyruszymy na spacer lubelskimi uliczkami. Może w fasadach kamienic, w szumie wiatru czy muzyce ulicznych grajków uda nam się odnaleźć ślady samego poety?

Tajemnice i legendy Starego Miasta

lipiec

Lubelski oddział PTTK zaprasza na zwiedzanie miasta z przewodnikiem.

Uroczy Lublin - wystawa fotografii

Do 31 sierpnia

W galerii Okna Miejskiej Biblio-

teki Publicznej będzie można obejrzeć prace członków facebookowej grupy „Uroczy Lublin”. Lublin24.pl poleca

Tamara Łempicka - kobieta w podróży

lipiec

Obrazy Tamary Łempickiej, jednej z największych artystek XX wieku, nazywanej baronową z pędzlem, można ciągle oglądać w Muzeum Narodowym w Lublinie. Obrazy prezentowane na wystawie pochodzą z polskich publicznych i prywatnych kolekcji oraz muzeów znajdujących się m.in. we Francji.

Carnaval Sztukmistrzów

28 - 31 lipca

Carnaval Sztukmistrzów to czas wielkich widowisk z pogranicza teatru i nowego cyrku, którego sceną jest przestrzeń miasta. W różnych miejscach Lublina będzie można spotkać ulicznych performerów, muzyków, żonglerów, ekwilibrystów, kuglarzy...

Więcej informacji na sztukmistrze.eu

Irena Jarosińska - Portrety

lipiec

Plenerowa wystawa w Zaułku Hartwigów zapozna spacerowiczów z twórczością Ireny Jarosińskiej. Wśród fotografowanych przez nią postaci można będzie zobaczyć m.in. Sławomira Mrożka czy Mirona Białoszewskiego.

Andrzej Pągowski - Wajda na nowo

lipiec

Centrum Spotkania Kultur po raz kolejny udostępnia kolekcję plakatów do wszystkich filmów reżysera Andrzeja Wajdy. Na potrzeby wystawy utworzono nowe plakaty, których autorem jest Andrzej Pągowski, grafik, malarz i społecznik.

Lublin24.pl poleca

Wypad za miasto na Kazimiernikejszyn

13 - 17 lipca

Kazimiernikejszyn, czyli muzyka, odpoczynek, rekreacja, radość i piękno Kazimierza Dolnego. Koncerty odbywają się w Kamieniołomach. Strefy i Przygody rozsiane są po całym mieście i okolicach. Bezspinkowe poruszanie się ułatwi Wam festiwalowa Dobra Mapa oraz festiwalowa aplikacja mobilna.

Niebezpieczne zdarzenie na drodze



We wtorek, 5 lipca, w godzinach popołudniowych na drodze wojewódzkiej 747 w Kamieniu 60-letni kierowca volvo z gminy Bełżyce rozpoczął manewr wyprzedzania zbyt blisko wysepki, która rozdziela pasy jezdni. Mężczyzna zjechał więc na przeciwny pas, przez co doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym marki MAN, za kierownicą którego siedział 64-letni mieszkaniec gminy Kazanów. Obaj kierujący byli trzeźwi, nikomu nic się nie stało.

AG
REG

- Ci młodzi ludzie są wzorem dla innych z tego rocznika - zachwala podpułkownik Robert Hupka

Sami chcieli w kamazie



Przysięgę złożyło 22 ochotników i ochotniczek. To pierwsze osoby, które przeszły szkolenie podstawowe w ramach dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej w 19. Lubelskiej Brygadzie Zmechanizowanej

„Za sprawę mojej ojczyzny w potrzebie krwi własnej ani życia nie szczędzić” - to fragment przysięgi, którą w piątek złożyło 22 młodych żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej z 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej.

Premierowa przysięga

To pierwsze osoby, które przeszły szkolenie podstawowe w ramach dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej w 19. Lubelskiej Brygadzie Zmechanizowanej. W piątek, 8 lipca, przysięgę w koszarach przy ul. Herberta w Lublinie złożyły 22 osoby.

- W związku z wprowadzeniem ustawy o obronie ojczyzny pojawiła się nowa możliwość: dobrowolna zasadnicza służba wojskowa. Przychodzą sami ochotnicy, a ci, którzy przyszli do nas, są ochotnikami po klasach wojskowych, w większości pasjonaci. Podstawową wiedzę nabyli w szkołach średnich, tu doskonaliliśmy to, czyli podstawowe umiejętności wyszkolenia bojowego - mówi zastępca komendanta ośrodka szkolenia



ppłk Robert Hupka,
zastępca komendanta ośrodka szkolenia podstawowego klas mundurowych
- Ci, którzy przyszli do nas, są ochotnikami po klasach wojskowych. W większości to pasjonaci



szezegowy Marciszewski
- Od początku interesowałem się wojskiem. Podziwiałem żołnierzy w filmach, na defiladach, podczas uroczystości



Grzegorz Kluczek,
ojciec jednego z szeregowych
- Syn chce przedłużyć tradycje rodzinne. Ja jestem żołnierzem i jestem świadomy tego, co za tym idzie

podstawowego klas mundurowych, ppłk Robert Hupka.

Służba dla chętnych

Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa jest skierowana dla chętnych, którzy nie pełnili jeszcze służby wojskowej, a chcieliby przejść szkolenie wojskowe i w przyszłości zasilić rezerwy lub wstąpić do armii zawodowej.

- Od początku interesowałem się wojskiem. Podziwiałem żołnierzy w filmach, na defiladach, podczas uroczystości. Gdy wybierałem szkołę średnią zdecydowałem się na klasę wojskową.

Uczyłem się w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Siedlcach. Po maturze postanowiłem podjąć dobrowolną służbę, żeby już teraz zostać wojskowym. Służba była bardzo intensywna. Codziennie robiliśmy coś innego: praca na placach ćwiczeń, poligonie. Praktycznie cały czas zajęcia przygotowania fizycznego - mówi szeregowy Marciszewski. - Napaść Rosji na Ukrainę nie miała znaczenia przy mojej decyzji. Jesteśmy już po przysiędze. Jeżeli ojczyzna nas wezwie, jesteśmy gotowi do podjęcia wyzwania - deklaruje.



Angelika Cegiełka, szeregowka, absolwentka ZS w Radoryżu Smolanym w gm. Krzywdzie (pow. łukowski)

Czuję satysfakcję, że wytrzymałyśmy. Nie było lekko

W Skąd pomysł, by zgłosić się do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej?

- Moje rodzeństwo uczyło się w klasach mundurowych, zaciekało mnie to. Postanowiłam spróbować. Uczyłam się w klasie mundurowej o profilu wojskowym w Zespole Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym w powiecie łukowskim. To tam została we mnie zaszczerpiona pasja do wojska. Odnajduję się w tym.

W Jak wyglądało szkolenie?

- Czuję satysfakcję, że wytrzymałyśmy. Nie było lekko. Wszyscy mocno pracowali na to, by dotrwać do tej przysięgi. Przez pierwsze dni szkolono nas z taktyki. Krótkie skoki, rzut granatem, maskowanie. Zajęcia z medykami. Następnie doskonalenie strzelania, część z nas pierwszy raz miała styczność z ostrą amunicją. Tak było w moim przypadku. Mieliliśmy jednak bardzo wyrozumiałych instruktorów, którzy naprawdę nam pomogli. Podeszłam do tego

spokojnie: wyrównałam oddech i... strzeliłam w dziesiątkę.

W Jakie cechy powinien mieć odpowiedni kandydat na żołnierza?

- Przede wszystkim powinien

być zdyscyplinowany. Powinien być też charyzmatyczny, pewny siebie i mieć umiejętność szybkiej asymilacji do środowiska. W wojsku sytuacja jest dynamiczna, są wyjazdy na obozy, poligony. Trzeba być na to przygotowanym w każdej chwili.

W Co dalej?

- Teraz chwila przerwy na regenerację, a później 11-miesięczne szkolenie. Swoją przyszłość wiąże z wojskiem.

W Nie masz obaw? Za naszą wschodnią granicą trwa wojna, od lat widmo konfliktu zbrojnego nie było tak realne, jak teraz...

- Oczywiście, że istnieje takie zagrożenie. Uważam jednak, że jeżeli ktoś zdecydował się na odbycie służby przygotowawczej i wejście „w ramiona” wojska, to nawet w obliczu zagrożenia, powinien stawić czoła temu wyzwaniu



Duma ojca. Syn kontynuuje rodzinne tradycje

Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa składa się z dwóch etapów: 28-dniowego szkolenia podstawowego i trwającego do 11 miesięcy szkolenia specjalistycznego, połączonego z wykonywaniem obowiązków na stanowisku służbowym w jednostce wojskowej.

- Rozpiera mnie duma, cieszę się, że syn wstąpił do służby. Tym bardziej, że chce iść do szkoły oficerskiej. To dla niego początek, mógł w 19. Brygadzie Zmechanizowanej

zobaczyć, jak to wygląda. Podobnie mu się to, chce związać swoją przyszłość z wojskiem. Cieszę się, że akurat tu odbył służbę, bo jest to najnowocześniejsza dywizja w kraju - mówi Grzegorz Kluczek, ojciec jednego z szeregowych. - Syn chce przedłużyć tradycje rodzinne. Wie z opowieści, jak wygląda wojsko. Ja jestem żołnierzem i jestem świadomy tego, co za tym idzie.

Dla kogo dobrowolna zasadnicza służba wojskowa?

By przystąpić do dobrowolnej zasadniczej służby woj-

skowej należy mieć ukończone 18 lat i polskie obywatelstwo. Wymagane są też niekaralność za przestępstwo umyślne, nieposzlakowana opinia, wykształcenie podstawowe oraz zdolność fizyczna i psychiczna do pełnienia służby wojskowej. Wniosek o powołanie do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej można złożyć przez internet na portalu rekrutacyjnym Wojska Polskiego.

Dominik Smagała

AW149 przylecą do polskiej armii. Składane w Świdniku

Polska armia otrzyma 32 śmigłowce AW149. Dostawca będzie włoska firma Leonardo, właściciel PZL Świdnik. Pierwsze maszyny trafią do armii z Włoch, kolejne być może będą finalnie składane w Świdniku

1 lipca 2022 r. wicepremier i szef resortu obrony narodowej zatwierdził umowę na dostawę wielozadaniowych śmigłowców typu AW149 dla Lotnictwa Wojsk Lądowych.



Maksymalna masa startowa: 8300 kg (możliwe zwiększenie do 8600 kg). Prędkość maksymalna śmigłowca: 313 km/h, przelotowa: 287 km/h. Maksymalny zasięg: 958 km, maksymalna długość lotu: 4 godz. i 55 minut. AW149 może zabrać na pokład 19 pasażerów. Załogę stanowią dwie osoby, ale podstawowe zadania mogą być realizowane przez jednego pilota

Związki Zawodowe z PZL Świdnik z wielką nadzieją przyjęły rządowy kontrakt

na rekordową kwotę 8,25 miliarda złotych. - Ponieważ kontrakt ma być realizowany

w latach 2023-2029, to zapewne pierwsze maszyny będą dostarczane z włoskiej fabryki. Mamy nadzieję, że kolejne maszyny będą już składane na linii montażowej w Świdniku - mówi Jan Siedlecki, szef Związku Zawodowego Metalowców w PZL Świdnik.

- Nie znamy szczegółów tego kontraktu, bo jest objęty klauzulą tajności MON. Po zdjęciu tej klauzuli rozpoczniemy z zarządem rozmowy na temat finalnej linii montażowej w Świdniku - dodaje

Andrzej Kuchta z NSZZ „Solidarność”.

Związkowcy mają nadzieję, że linia finalnego montażu śmigłowców AW149, o ile powstanie, pozostanie na dłużej w Świdniku, aby w przyszłości realizować również zamówienia eksportowe, nie związane z kontraktem dla polskiej armii. - Liczymy także, że ruszy program modernizacji wojskowych Sokołów. Byłoby to zabezpieczeniem zatrudnienia na długie lata - dodaje Jan Siedlecki.

Kontrakt zatwierdzony przez MON przewiduje dostawę 32 śmigłowców AW149 wraz z pakietem logistycznym, zapasem części zamiennych i eksploatacyjnych oraz sprzętem na potrzeby obsługi naziemnej śmigłowców. Umowa z Leonardo przewiduje także kompleksowe szkolenie pilotów i personelu technicznego oraz dostawę zestawu zaawansowanych symulatorów i wyposażenia szkoleniowego.

Paweł Puzio

Uratujmy rączki Michasia!

Operacja już jesienią! Potrzeba 160 tys. zł



Mimo zdeformowanych rącek Michałek stara się chwycić przedmioty i radzi sobie, na ile może. - Michaś urodził się wyjątkowy - z wrodzoną wadą kończyn górnych, która nosi nazwę fokomelia. Od swoich pierwszych minut życia był dla nas prawdziwym wojownikiem - mówią rodzice chłopca



- Marzę o tym, aby mój synek w przyszłości mógł sprawnie funkcjonować. Był niezależny i poradził sobie w dorosłości. Proszę, wesprzyjcie Michasia w jego drodze do sprawności! - prosi mama chłopca. (fot. Katarzyna Domańska Fotografia)



Mimo zdeformowanych rącek Michałek stara się chwycić przedmioty i radzi sobie, na ile może

Wpłać wysyłając SMS

Numer **75365** Treść **0097444**

Koszt 6,15 zł brutto (w tym VAT)

WYŚLIJ SMS I POMÓŻ W OPERACJI MICHAŁKA - zbiórka zweryfikowana przez fundację Siepomaga, koszt SMS-a 6,15 zł brutto (w tym VAT)

JAK MOŻNA POMÓC MICHAŁKOWI?

1. Wpłaty na konto fundacji Siepomaga:

Dane odbiorcy
Fundacja Siepomaga
Numer rachunku:
17 2490 1028 3587 1000 0009 7444
Tytułem:
Darowizna Michaś Lisiewski 0097444

2. Pomoc w formie SMS-a

Numer **75365**
Treść **0097444**

3. Internetowo: Link do zbiórki: <https://www.siepomaga.pl/michas-lisiewski>

4. Informacje: fanpage Michała <https://www.facebook.com/Michas-Lisiewski-105477221480056/>

PODZIĘKOWANIA

Rodzice Michałką dziękują za dotychczasową pomoc i proszą o dalsze wsparcie.

- Dziękujemy za darowizny, wpłaty, udostępnienia zbiórki, licytacje dla Michałki na facebook'u „poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne” - mówią.

wyższy, niż zakładaliśmy. Do ubierania jest 160 tys. zł. Dlatego kontynuujemy naszą akcję na serwisie Siepomaga - mówią rodzice chłopca.

Wpłaćmy, ile kto może

Na stronie Siepomaga.pl trwa zbiórka, można ją znaleźć, wpisując w wyszukiwarkę tytuł zbiórki: „Rączka do uratowania! Michaś ma szansę, ale potrze-

buje pomocy!”. Pozostałe dane w ramce obok.

Prosimy, wpłacajcie, wyślijcie chociaż charytatywny SMS-a, bo każda kwota przybliży operację Michasia. Maluch rozwija prawidłowo, pomóżmy, aby w szkole mógł pisać, rysować i być samodzielnym dzieckiem, a potem dorosłym.

ŁUKÓW 2-letni Michaś Lisiewski urodził się z poważną wadą obu rącek. Przeszedł już dwie operacje, na które pieniądze pomogli zebrać życzliwi ludzie. Konieczna jest kolejna operacja rączki za 160 tys. zł. Młodzi rodzice ponownie proszą o wsparcie.

Michałek to pierwsze dziecko młodych rodziców Julii i Jakuba. Urodził się 29 września 2020 r. Mama pochodzi z Łazów w gminie Łuków, a tata z Łukowa. Mieszkają w Łukowie.

- Michaś we wrześniu skończy 2 latka. Jest energicznym i wesołym chłopcem. Wszędzie go pełno. Kocha psocić! Na co dzień radzi sobie bardzo dobrze - w miarę swoich możliwości. Chcielibyśmy dać naszemu synkowi szansę, aby jak każde dziecko był samodzielnym - mówią rodzice malucha.

Ciąża bez problemów

Ciąża pani Julii przebiegała prawidłowo, jednak po urodzeniu malucha rodzice przeżyli szok. Rączki synka były krótsze, a dłonie zniekształcone.

Lekarze powiedzieli, że ta skomplikowana wada nazywa się „ulnar club hand typ 4” - fokomelia. Polega na obustronnym zrosnięciu się niewykształconej w pełni kości ramiennej z pojedynczą kością przedramienia i fragmentem niewykształconej, również zrosniętej

Michaś po pierwszych operacjach przez kilka miesięcy nosił opatrunki. Z zabandażowanymi nóżkami i rączkami stawiał pierwsze kroki

drugiej kości przedramienia. Ponadto chłopczyk ma zniekształcone i nierozwinięte kości nadgarstka i paluszków w obu rękach.

Znaleźli pomoc

Rodzice zaczęli szukać pomocy dla synka. Dowiedzieli się, że tak poważne i wieloetapowe operacje, które pozwolą ich synkowi zyskać większą sprawność, są przeprowadzane w Paley European Institute w Warszawie. Ten ośrodek specjalizuje się w leczeniu wrodzonych, rozwojowych i pourazowych schorzeń ortopedycznych. Pracujący tam lekarze ze Stanów Zjednoczonych wnikliwie konsultują każdy przypadek i, o ile to możliwe, proponują plan leczenia. Pomogli już wielu dzieciom Polski i z naszego regionu.

Lekarze z Paley Institute zdecydowali, że podejmą się leczenia rącek Michałki. Jednak za serię operacji rodzice muszą zapłacić sami.

Dzięki darczyńcom

Młodych rodziców nie było stać na samodzielne pokrycie kosztów leczenia. Postanowili zwrócić się do ludzi dobrej woli. Zbierają pieniądze na stronie fundacji Siepomaga. Dzięki pomocy darczyńców Michałek przeszedł już dwie operacje.

- Pierwsza polegała na rekonstrukcji palca, pobraniu paliczka

ze stopy, przeszczepieniu paliczka ze stopy do dłoni, pobranie przeszczepu apofizy z kości biodrowej i położenie przeszczepu w miejsce pobranego paliczka stopy. Druga operacja, która odbyła się w bardzo krótkim odstępie, polegała na przeszczepieniu kolejnego paliczka do dłoni, ale z drugiej stopy. Synek był bardzo dzielny - mówi mama.

Dzięki pomocy darczyńców Michałek przeszedł już dwie operacje

Tak więc Michaś swoje pierwsze wakacje w życiu, w 2021 r., spędził w szpitalu, miał mnóstwo badań i później przez kilka miesięcy nosił opatrunki.

- Z zabandażowanymi nóżkami i rączkami stawiał swoje pierwsze kroki - wspomina pani Julia.

Trzecia operacja

Od ostatniego zabiegu minął już rok. Michaś przez kilka miesięcy intensywnie uczęszczał na rehabilitację, aby ćwiczyć rączki.

Po tym czasie nadszedł dzień kolejnej wizyty kontrolnej.

- Ostatnio mieliśmy konsultację w European Paley Institute. Doktor Paley powiedział, że paluszek zagoił się świetnie, jednak potrzebna jest trzecia operacja, po-

nieważ paluszek nie jest stabilny ani ruchomy - opowiadają rodzice chłopca.

Zabieg zaplanowany jest na jesień tego roku, dokładny termin rodzice poznają bliżej września. Polegać będzie na rekonstrukcji stabilności palca, rekonstrukcji więzadeł w obrębie hipoplazycznej dłoni i palca, identyfikacji oraz transferu ścięgna, by poprawić ruchomość palca.

- Dążymy do tego, aby Michaś w przyszłości był w stanie chwycić lewą rączką. Na tę chwilę jest to niemożliwe, ale bardzo wierzymy w to, że rączka będzie sprawna. Dobra wiadomość jest taka, że to już ostatnia operacja w obrębie paluszka, a następne operacje będą planowane, gdy Michaś zacznie chodzić do przedszkola - mówi mama.

Olbrzymi koszt

Aby lekarze zoperowali rączkę i usprawnili paluszek potrzeba 160 tys. zł.

Aby lekarze zoperowali rączkę i usprawnili paluszek potrzeba 160 tys. zł

- Jesteśmy na właściwej drodze do naprawienia rącek Michasia! Ale przez dramatyczny wzrost cen, drożeje także leczenie... Nie jesteśmy w stanie sami zebrać tej ogromnej sumy. Proszę o pomoc dla synka. Koszt operacji jest dużo

MALUCHY URODZONE W LUBARTOWSKIM SZPITALU Z KILKU POWIATÓW



Ignacy Staropiętko,
Skrobow Kolonia
ur. 7.07, g. 12.22; 3850 g, 58 cm,
Rodzice: Monika, Damian



Tymon Lisiecki,
Leśna Podlaska
ur. 29.06, g. 10.34; 3070 g, 53 cm,
Rodzice: Milena, Michał



Gabrysia
Paluch z tatą,
Wiązowiec
ur. 7.07, g. 17.15;
4330 g, 56 cm,
Rodzice:
Agnieszka,
Łukasz



Mikotaj Krekora,
Giżyce
ur. 7.07, g. 11.30; 3670 g, 55 cm,
Rodzice: Ilona, Sylwester
Rodzeństwo: Jakub 12 lat



Stasio Izdebski,
Kock
ur. 5.07, g. 7.00; 3860 g, 57 cm,
Rodzice: Ewelina, Janusz
Rodzeństwo: Antoś 3,5 roku



Krzysio Kowalek
z tatą, Turów,
ur. 6.07,
g. 13.31; 3310
g, 51 cm,
Rodzice:
Gabriela, Piotr



Kacper Sagan,
Kol. Wólka Rokicka
ur. 6.07, g. 11.42; 3250 g, 54 cm,
Rodzice: Marzena, Rafał
Rodzeństwo: Maja 10 lat



Kawaler Pieniak,
Serokomla
ur. 5.07, g. 13.36; 3030 g, 54 cm,
Rodzice: Katarzyna, Paweł
Rodzeństwo: Julia 3 lata

Poetka spod Puław z Nagrodą im. Oskara Kolberga



Scenariusze Elżbiety Wójtowicz z powodzeniem wykorzystuje zespół teatralno-obrzędowy Kalina z Markuszowa, prezentując na scenie lokalne obrzędy m.in. Nocy Świętojańskiej. To zdjęcie wykonano podczas wydarzenia „Wianki nad Wisłą” w Warszawie, do udziału w którym zostali zaproszeni mieszkańcy gminy Markuszów

Elżbieta Wójtowicz doceniona przez ministra kultury. Mieszkan-ka gminy Markuszów od wielu lat tworzy poezję ludową i pisze scenariusze widowisk teatralnych o tematyce obrzędowej.

Uroczysta Gala 47. Nagrody im. Oskara Kolberga odbyła się w minioną środę, 6 lipca, na Zamku Królewskim w Warsza-

wie. Patronem ustanowionej w 1974 r. wyróżnienia jest polski etnograf, folklorysta i kompozytor.

Mieszkan-ka powiatu puławskiego znalazła się w gronie osób z całej Polski, wyróżnionych nagrodą „Za zasługi dla kultury ludowej”, w kategorii pisarstwo ludowe. To najważniejsze wyróżnienie w tej dziedzinie. Pamiątkowy graver wręczył minister Piotr Gliński. Panią Elżbietę w gminie Markuszów znają wszyscy. Od lat pisze

wiersze i scenariusze widowisk obrzędowych, przez co aktywnie działa na rzecz kultywowania zanikającej kultury i obyczajów naszego regionu, przekazując ją kolejnym pokoleniom. Jej scenariusze w swoich występach wykorzystuje m.in. markuszowski zespół teatralno - obrzędowy „Kalina”. W 2017 r. i 2018 r. grupa brała udział w uroczystości pn. „Wianki nad Wisłą”, gdzie prezentowała widowisko oparte na tradycji obrzędów Nocy Świętojańskiej.



Nagrodę im. Oskara Kolberga Elżbiecie Wójtowicz wręczył minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński

Mieszkan-ka Markuszowa organizuje również warsztaty gwary i spotkania gawędziarskie.

- Ostatnio była młodzież 25 osób, byli tak zainteresowani, że zaczęli układać jakieś teksty gwary - mówiła Elżbieta Wójtowicz w wypowiedzi dla „Panoramy Lubelskiej” w dniu wręczenia nagrody. Ludowej poetce w Warszawie towarzyszyły córki i wnuczka oraz lokalni samorządowcy, starosta puławski Danuta Smaga i sekretarz Urzę-

du Gminy Markuszów Bożena Tkaczyk-Zurawska. Nie mogło zabraknąć także dyrektora Domu Kultury w Markuszowie Sławomira Łowczaka.

Pani Elżbieta nie jest jedyną laureatką tej nagrody z naszego województwa. Oprócz niej w kategorii dla badaczy, naukowców i animatorów kapituła doceniła również Bogumiłę Nowicką z Lublina, była wieloletnią dziennikarkę Radia Lublin, autorkę audycji o twórcach ludowych.



Danuta Smaga,
starosta puławski
- Pani Elżbieta to znana i ceniona poetka i pieśniarka ludowa, autorka i reżyserka licznych widowisk teatralnych o tematyce obrzędowej, wielokrotnie nagradzana m.in. Doroczną Nagrodą Starosty Puławskiego w dziedzinie kultury. Jestem dumna z takiej mieszkanki Powiatu Puławskiego

Marta Pietroni

Jak hrabia spod Lubartowa pojechał kolonizować Angolę

Afrykańska epopeja Zamoyskich z Kozłówek

Na weselu Marii Brzozowskiej i Michała Zamoyskiego 12 września w ordynackim pałacu stawiał się kwiat polskiego ziemiaństwa, armii i duchowieństwa. Różnie miały potoczyć się ich losy. Jedną z najbarwniejszych historii zapisała jednak młoda para: owoż młodszy brat ordynata już trzy lata później miał stać się jednym z pionierów polskiego osadnictwa w Afryce. O ile koncepcja zdobycia dla Polski kolonii nie wypaliła, o tyle samym Zamoyskim udało się zbudować świetnie prosperujące gospodarstwo.

Pałac nabył dla Zamoyskich jedenasty ordynat Aleksander Zamoyski w 1799 roku. Mimo że do budowy pierwszego pałacu rękę przyłożył słynny Jakub Fontana. Kozłówka nie była jeszcze wspaniałą rezydencją. Zamoyscy, zachowawszy proporcje, byli dość daleko do wspaniałości czasów kanclerza Jana. Obecny kształt całemu założeniu nadał Konstanty Zamoyski na przełomie XIX i XX stulecia. W 1903 roku włość została przemieniona w ordynację - dziedziczyć miał ją w całości najstarszy syn, co było istotnym wyłączeniem spod ogólnych zasad prawa spadkowego i pozwalało prowadzić sensowną, długoterminową politykę gospodarczą. Pierwszy ordynat zmarł bezpotomnie, schedę po nim objął jego stryjeczny brat Adam, kiedyś dzielny żołnierz, potem dobry rolnik i działacz społeczny. Trzecim ordynatem był jego syn Aleksander Leszek. Mimo że miał on wszystkie prawa majątkowe, Kozłówka była w tym czasie centrum rodzinnym całej gałęzi rodu.

Ach, co to był za ślub!

12 września 1926 pałac był areną nadzwyczajnej uroczystości. ...I znów zjazd z całej Polski, ślub w przepięknej kaplicy pałacowej, oficerowie z pierwszego Pułku Ułanów, wojewoda lubelski, generał Sikorski, biskupi i księża. Przed kaplicą stali w szeregach Sokoli na koniach. Po ślubie Michałowie wsiedli do powozu, który cały był pokryty różami, a ciągnięty przez sześć ogierów.



Bracia Zamoyscy ożenili się z siostrami Brzozowskimi. Ślub Michała i Marii odbył się w Kozłówce. Rok wcześniej, kiedy żenił się ordynat jego starszy brat Aleksander z Jadwigą, rzecz odbyła się na Jasnej Górze a ślubu udzielał kardynał Sapieha

Zachowało się menu z weselnego obiadu Zamoyskich. Składało się na nie wołowina, kalafiory, pommes frites (smażone ziemniaki), sos holenderski oraz parfait czekoladowy (kremowy deser śmietankowy). Najbardziej intrygująca, zważywszy na okoliczności, była „paysanka”, czyli pejzanka - francuska zupa chłopska z ziemniaków, porów, kalarepy i boczku.

Thumy służby folwarcznej i zaproszeni wieśniacy w strojach lubelskich. Wieczorem fajerwerki i ogniska w całym parku - opisywał brat panny młodej, hrabianki Brzozowskiej, wychodzącej za Michała Zamoyskiego, brata Aleksandra.

W poszukiwaniu szczęścia

Prawdziwą sensację państwo młodzi wywołali jednak dopiero dwa lata później, kiedy postanowili przenieść się natychmiast i na stałe, do... Angoli. Jeśli ktoś chce spojrzeć na mapę, to śmiało: znajdziecie ten kraj na zachodnim wybrzeżu Afryki, mniej więcej w połowie drogi między równikiem a zwrotnikiem Koziorożca. Skąd pomysł? Oczywiście trzeba było mieć nieco odwagi i mnóstwo wyobraźni, aliiści... Dobra rodzina, zarówno skupione wokół Zamościa, jak i Kozłówki, były

ordynacjami - dziedziczone były przez najstarszego syna rodu, a Michał przecież był tym młodszym. Oczywiście nie było najmniejszej szansy, żeby bieda kiedykolwiek mogła zajrzeć mu w oczy, nawet z daleka (a nawet w rurek wydechową Aston Martina...). Powtórzył się stary schemat: konkwistę zrobili też niemal wyłącznie młodzi synowie.

Ale dlaczego Angola?

Z drugiej zaś strony wybór akurat Angoli nie wydawał się być tak szaloną abstrakcją, jak dzisiaj. Ba, to był kraj, o którym się debatowało, który gościł na łamach gazet i odgrywał istotną rolę w planach rozwoju państwa. Bowiem zaraz po odzyskaniu niepodległości pomysł posiadania kolonii, również przez Rzeczpospolitą, był wcale powszechny! Powstał cały szereg organizacji: w 1918 r. Polskie Towarzystwo Kolonialne (później-



Michał Zamoyski na werandzie swojego afrykańskiego domostwa



Państwo młodzi w drodze do kaplicy pałacowej

sze Polskie Towarzystwo Emigracyjne), w 1926 r. - Instytut Naukowy do Badań Emigracji i Kolonizacji (później przekształcony w Instytut Emigracyjny i Kolonialny), wreszcie, posiadająca najsilniejsze struktury Liga Morska i Kolonialna, która miała oddziały nawet w niewielkich miasteczkach powiatowych. Poświęcony tematyce kolonialnej miesięcznik „Morze” rozchodził się w nakładach sięgających 20000 egzemplarzy i nawet w przededniu II wojny światowej wizja budowania potęgi Rzeczypospolitej w oparciu o zasoby Czarnego Łądu była traktowana z całą powagą jako istotny komponent strategii państwa. Po 1931 Liga ogłosiła zamiary podjęcia działań na rzecz przejęcia mandatu po niektórych koloniach niemieckich, sojuszników szukano zaś zwłaszcza w Portugalii. I w tym momencie właśnie oczy zwróciły się na Angolę. Teren dość przyjazny rolnictwu,

Ordynacja kozłowiecka była gospodarstwem, którego obszar wahał się między 13 a 18 tysiącami hektarów (czyli na dzisiejsze dwie ładne gminy; ordynacja zamoyska zaś była ok. dziesięć razy większa...).

gleby żyzne, o - jak na Afrykę - klimacie umiarkowanym, raczej płaski, być może posiadający też bogactwa naturalne, Portugalczycy nie byli w stanie wykorzystać w pełni jego potencjału i szukali osadników - dlaczego by więc nie spolonizować i nie zarobić?

Wyobraźnia ruszyła

Najpierw wysłano nawet ekspedycję, która wróciła i zapewniała, że o ile dość trudna może być masowa imigracja i zakładanie małych, takich jak w Polsce gospodarstw, o tyle duże, wielkotowarowe farmy mogą być rozwiązaniem. ...Kawa, kakao,

bawełna, kauczuk, trzcina cukrowa, czy tytuń, lub palmy oleiste, jak i do tych, które są podstawą egzystencji białego osadnika np. kukurydza, fasola, ziemniaki, żyto i pszenica. Fakt udawania się zbóż twardych jest najlepszym argumentem, przemawiającym za szansami osadnictwa polskiego - raportowano.

Michał i Maria Zamoyscy byli pionierami, wyruszyli jako pierwsi w roku 1929. Nabyli farmę w miejscowości Boa Serra i zaczęli gospodarzyć. W ślad za nimi pojechało kilku następnych.

cdn.

Zbigniew Smółko
REG

Radzyńska mikrohistoria: list z Tel Avivu od wnuczki radzyniaków

Yoel umarł na zawał, jego dzieci wymordowali Niemcy

Przeczytałam internetową publikację Meira Bulki o odkrytych w Radzynie macewach i pod numerem 7 w liście inskrypcji znalazłam zapis o moim pradziadku, Yoelu Yizhaku Shulmanie - napisała do nas pani Fruma Foxbrunner z Izraela.

Świat jest mały, tak naprawdę, żeby znaleźć właściwego człowieka, nawet na końcu świata, starczy napisać kilka słów na portalu internetowym.

Historia macew z Warszawskiej

Przypomnijmy: kilka tygodni temu na dziedzińcu dawnego posterunku gestapo i NKWD na Warszawskiej 5 w Radzynie Podlaskim odnaleziono w całości bądź częściach ponad sto macew (żydowskich kamieni nagrobnych), które w czasie II wojny światowej Niemcy zabrali z kirkutu i wyłożyli nimi dziedziniec kwatery swojej niestawnej tajnej policji. Potem komuniści zalali wszystko asfaltem i tak to przeleżało kilkadziesiąt lat. Krótka notatka na naszych portalach internetowych przykuła uwagę Meira Bulki, szefa izraelskiej fundacji, zajmującej się poszukiwaniem i konserwacją materialnych śladów po społeczności żydowskiej. Sporządził dokumentację fo-

tograficzną, którą umieścił w internecie i udostępnił dla wszystkich, którzy mogli szukać śladów po swoich przodkach. - To oni mają największe prawo do tych macew, to część ich tożsamości i dziedzictwa - podkreślał Meir. Pierwsze zgłoszenie nadeszło już po dwóch dniach. Okazało się, że w Tel-Awivie mieszka kobieta, która na macewie oznaczonej roboczo numerem siedem znalazła personalia swojego pradziadka.

List z Tel Avivu

Okazało się, że z panią Frumą Foxbrunner mamy nawet wspólnego znajomego na Facebooku... Pani Fruma zechciała podzielić się z nami historią swojej rodziny (tłumaczenie z angielskiego nasze).

- Nazywam się Fruma Wołowski-Foxbrunner, jestem córką Ocalałych z Holocaustu. Moi rodzice nie zostawili mi zbyt wielu informacji o swojej przeszłości i ich przeżyciach w czasie II wojny światowej. W 2005 roku uczestniczyłam w izraelskiej delegacji do Polski i od tamtego czasu nieustannie staram się dowiedzieć czegoś o swoich korzeniach. Rodzina mojej matki pochodziła z Radzyna. Mój pradziadek Yoel Yizhak Shulman, syn Izraela Shulmana, ożenił się z Hindą Kopciak. Mieszkali na Koźiej 29/1 (dzisiejsza Dąbrowskiego - przypis ZS) i mieli jedenaścioro dzieci, jednym



Przed drugą wojną światową na terenie dzisiejszej Polski było ponad 1000 cmentarzy żydowskich. Obecnie jest ich kilka procent. Niemcy znaleźli w nich źródło kamienia, przy okazji wykorzystywali darmową siłę roboczą Żydów. Za PRL, w razie potrzeby przeprowadzenia jakiejś dużej budowy, nikt nie zważał, że dokonywana jest w miejscu kirkutu, wchodził ciężki sprzęt i tyle było...

z nich jest moja babcia Etki. Każde z tych jedenaścioro założyło rodzinę. Etki wyszła za Haima Buraka, handlarza rybami. Mieszkali pod adresem Kotłarska 4/2 (dzisiejsza Pocztowa, ulica zamieszkała głównie przez niezamożnych

rzemieślników- ZS). Mieli siedmioro dzieci, jednym z nich była moja mama Małka. Wyszła za Izaka Wołowskiego z Łukowa w 1936 roku. Zamieszkali w Łukowie i tam urodził się w 1937 roku ich pierworodny Yoel. W czasie wojny uciekli



Fruma Foxbrunner z Tel Avivu, córka Ocalałych: Dziękuję za pamięć i zaangażowanie w utrwalenie pamięci o żydowskiej społeczności Radzyna Podlaskiego. Tylko dwoje z jedenaściora dzieci mojego radzyńskiego pradziadka przeżyło Holocaust. Wśród zamordowanych była moja babcia. Została zabita wraz z sześciorgiem dzieci. Siódme, które ocalało, to była moja mama...

Trudno ocenić, ile macew Niemcy mogli zwieźć na Warszawską, przypuszczalnie było ich kilkaset. Wcześniej były ustawione na nowym cmentarzu żydowskim na dzisiejszej Lubelskiej. Starszy mieścił się w okolicy dzisiejszych Koszarów

Nieocenioną zbiornicą wiedzy o przedwojennej ludności Radzyna Podlaskiego jest wydany przez prof. Dariusza Magiera „Skorowidz do rejestru mieszkańców miasta Radzyna Podlaskiego z roku 1931 - 1939”. Odnajdujemy w nich imiona i nazwiska oraz, w niektórych wypadkach, powiązania rodzinne i zawody, mieszkańców miasta oraz ich adresy.

razem do Rosji, na Syberię, razem z dwoma innymi córkami Yoela Yizhaka, Biną i Cywią. W ten sposób najpewniej ocalili życie. Reszta rodziny została wymordowana przez nazistów. Mój brat Yoel umarł w wieku 7 lat na dur brzusz-

ny. Yoel Yizhak, którego macewa została odnaleziona, zmarł na atak serca 12 marca 1923 roku.

Za skontaktowanie nas z panią Frumą dziękuję panu dr. Krzysztofowi Czubaszowski.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Ratusz w Stoczku Łukowskim, widziany od strony kościoła



Zdjęcie wykonane około roku 1930 (według Narodowego Archiwum Cyfrowego) Budynek miał najprawdopodobniej duże podziemia, istniały przekazy o daleko sięgających korytarzach. Zbudowany w XVIII wieku, zniszczony został razem z całym niemal miastem przez Niemców we wrześniu 1939 roku - w bezmyślnym akcie barbarzyństwa spłonęło też archiwum i cenny księgozbiór. Obecnie zachowała się tylko jedna ściana, przylegająca do pomieszczeń Ochotniczej Straży Pożarnej

Ładny oświatowy kwiatek na Lubelszczyźnie

Słynna szkoła, której... nie było!

Jako pierwsi dość szczegółowo pierwszą w Polsce szkołę rzemieślniczą w Opolu Lubelskim opisali w początkach XIX wieku Baliński i Lipiński w słynnym dziele „Staryżyna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana”, a potem przez dwadzieścia lat historycy przepisywali jeden od drugiego.

Jednym z największych tytułów do chwały Opolu Lubelskiego są dzieła prosperującego tam przez lat ponad 120 konwentu ojców pijarów. Zgromadzenie to (pełna nazwa: Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych) specjalizuje się w prowadzeniu szkół i misji wśród młodzieży. W Opolu zwierzchnikiem zgromadzenia był m.in. słynny Ignacy Konarski.

W większości publikacji poświęconych dziejom miasta

mamy wzmiankę o pierwszej w dziejach polskiej oświaty szkolnej rzemieślniczej, jaką pijarzy mieli powołać właśnie w Opolu (przykład ze strony oficjalnej Urzędu Miasta: W 1761 roku Pijarzy utworzyli w Opolu pierwszą w Rzeczypospolitej szkołę rzemieślniczą opartą na nowoczesnych zasadach nauczania, w czterdzieści lat później założyli gimnazjum). Tymczasem już w 2011 r. pan Krzysztof Jastrzębski w artykule w piśmie *Analecta* przekonująco wykazał, że ta zacna, opromieniona sukcesami uczelnia po prostu *nie powstała, nigdy kształciła uczniów, nie rozpoczęła działalności dydaktycznej, zatem realnie nie istniała. Była to tylko idea, która nie została nigdy wprowadzona w życie. Jest mitem, nie zaś faktem historycznym!* Autor wyliczył, że nie jest znany żaden

dokument czy rachunek związany z jej funkcjonowaniem, nazwisko żadnego nauczyciela ani ucznia nie jest (poza domysłami historyków) znana data rzekomego rozpoczęcia ani zamknięcia, nie ma po niej śladu w dość szczegółowych przecież aktach Komisji Edukacji Narodowej. Skąd zaś miało się wziąć nieporozumienie? Ojcowie pijarzy szeroko reklamowali swój pomysł i zachowało się wiele tekstów promocyjnych, tłumaczących, jak i kto będzie uczył ubogą młodzież. Jednak, kiedy przyszło co do czego, najpewniej nie znaleziono ludzi na tyle obytych z rzemiosłem, a jednocześnie spełniających wysokie wymagania intelektualne pijarów, że nie udało się skompletować kadry. Owszem, nawet Sejm szkołę zatwierdził, ale nigdy nie ruszyła.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Liga startuje w ten weekend. Co z tym Górnikiem?

Łącznianie zaczyna nowy sezon już w niedzielę meczem z Puszczą Niepołomice. Tymczasem drużyna Górnika cały czas jest w gruntownej przebudowie.

Zamienił Górnika na trzecioligowca

W ubiegłym tygodniu z Górnika odeszli Michał Mak i Adrian Kostrzewski. Michał Mak to doświadczony skrzydłowy. 30-latek, który zaliczył ponad 150 meczów w Ekstraklasie, spędził w Górniku półtora sezonu. Pomógł w tym czasie wywalczyć zielono-czarnym awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. W ubiegłym sezonie zagrał w 27 meczach, z czego w 14 wychodził na boisko w pierwszym składzie. Strzelił jednego gola. Jego nowym klubem jest Wieczysta Kraków,

mający macierzyste plany beniaminek III ligi. Kontrakt 23-letniego Adriana Kostrzewskiego wygaś 30 czerwca i nie został przedłużony. Był rezerwowym bramkarzem Górnika, ustępując miejsca w składzie Maciejowi Gostomskiemu, który ostatnio przedłużył umowę z zielono-czarnymi. Do Górnika Adrian Kostrzewski dołączył w 2019 roku, jeszcze gdy łącznianie grali w II lidze. W sumie zagrał 34 mecze w zielono-czarnych barwach.

Siedem lat w jednym klubie

Do drużyny dołączył w ostatnim tygodniu tylko jeden zawodnik - Łukasz Grzeszczyk. 34-letni środkowy pomocnik związał się z klubem rocznym kontraktem z opcją przedłużenia do 30 czerwca 2024 roku. W swojej dotychczasowej karierze Łukasz Grzeszczyk grał m.in. w Widzewie Łódź, Warcie Po-

znań, Sandecji Nowy Sącz i ostatnio w GKS-ie Tychy, w którym spędził siedem i pół sezonu. Na koncie ma siedem występów w Ekstraklasie. W poprzednim sezonie rozegrał w barwach GKS-u 31 meczów, w 18 z nich był w podstawowym składzie swojej drużyny. Strzelił pięć goli.

Okrojona kadra

Z Górnikiem pożegnało się dotychczas 15 zawodników, znaczna część z nich, jak choćby Bartosz Śpiączka czy Janusz Gol, była niezwykle ważną częścią składu. Do zespołu dołączyło za to tylko pięciu piłkarzy, z czego dwóch to 19-latkowie bez doświadczenia na tym poziomie. Co teraz? Trener Marcin Prasol ma do dyspozycji bardzo okrojony skład. Pierwszy mecz sezonu już w najbliższą niedzielę. Górnik zagra na wyjeździe z Puszczą Niepołomice. Start o godz. 15.

TRANSFERY GÓRNIKA

PRZYSZLI: Marcin Biernat (Górniki Polkowice, I liga), Jakub Kwiatkowski (Legia II Warszawa, III liga), Patryk Pierzak (Legia II Warszawa, III liga), Wiktor Łychowicki (Narew 1962 Ostrołęka, IV liga), Łukasz Grzeszczyk (GKS Tychy, I liga)

ODESZLI: Leandro (Stal Mielec, Ekstraklasa), Gerson (?), Janusz Gol (Arka Gdynia, I liga), Bartłomiej Kalinkowski (Chojniczanka Chojnice, I liga), Jason Lokilo (Sparta Rotterdam, Eredivisie), Tomasz Midziński (Avia Świdnik, III liga), Kamil Pajnowski (?), Bartosz Rymaniak (Arka Gdynia, I liga), Bartosz Śpiączka (Korona Kielce, Ekstraklasa), Marcel Wędrychowski (Pogoń Szczecin, Ekstraklasa), Krystian Szczepniak (Pogoń Szczecin, Ekstraklasa), Adrian Kostrzewski (?), Michał Mak (Wieczysta Kraków, III liga)

Dominik Smagała

Włoszczyk, Oko, Gozdera, Sielska ze złotem!



Mistrzowska sztafeta wraz z trenerem Sławomirem Muratem

Wspaniały bieg sztafety 4x100 m kobiet podczas 76. PZLA Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce!

Reprezentantki Wisły Puławy okazały się najlepsze. Podopieczne Sławomira Murata osiągnęły czas 46,30 s. Złotymi medalist-

kami wywalczyły: Liwia Włoszczyk, Wiktoria Oko, Zuzanna Gozdera oraz Alicja Sielska!

Nasze osiągnęły gigantyczną przewagę. Drugi na mecie team - Juwenia Puszczykowo zanotował czas 49,24 s.

mp

Czas na ligę. Wisła już startuje

Szybki okres przygotowawczy i przed piłkarskimi kolejnymi sezonami w II lidze. W minioną sobotę w próbie generalnej nasi przegrali 2:5 z Polonią Warszawa.

Już w najbliższą sobotę podopieczni Mariusza Pawlaka rozegrają pierwszy mecz o punkty. Rywalem Wisły będzie spadkowiec z I ligi - GKS Jastrzębie. W momencie oddawania tekstu do druku było niemal pewne, iż nasi przystąpią do gry w mocno zmienionym składzie. Z kadry odeszło aż 15 zawodników. Potwierdzonych było czterech.

Walne w Wisłę

Zarząd Klubu Sportowego Wisła Puławy na 12 lipca zwołuje Walne Zebranie Sprawozdawcze Delegatów-Członków KS Wisła Puławy.

Miejszem obrad Walnego Zebrania Sprawozdawczego Delegatów Członków Klubu będzie sala konferencyjna znajdująca się na stadionie MOSiR-u w Puławach przy ulicy Hauke Bosaka 1. Pierwszy termin to godz. 17:00, drugi kwadrans później.

Daniel wrócił do domu

Carlos Daniel w rundzie jesiennej nie zagra w Wisłę Puławę.

27-letni pomocnik z Portugalii z powodów osobistych zdecydował się wrócić w rodzinne strony i kontynuować tam przygodę z piłką nożną. W barwach „Dumy Powiśla” Carlos w 33 spotkaniach zdobył 10 bramek oraz zanotował cztery asysty.

Josino w Wisłę

Hiszpan Jose Filgueira Pazos został zaprezentowany jako nowy piłkarz puławskiej Wisły.

Josino jest pomocnikiem i potrafi grać jako skrzydłowy oraz klasyczna „10”. Ostatnio nowy nabytek „Dumy Powiśla” występował w SD Compostela, która rywalizuje w hiszpańskiej Tercera División. Josino związał się ekipą Mariusza Pawlaka rocznym kontraktem z opcją przedłużenia na kolejny sezon.

Nowy pomocnik z Lecha II?

W zespole Wisły sprawdzany jest Damian Kołtański.

19-latek jest wychowankiem Szóstki Śrem. Od kilku lat reprezentuje barwy Lecha Poznań. W ubiegłym sezonie zagrał 10 meczów (372 minuty) w II lidze oraz trzy w Pucharze Polski (140 minut), w których zdobył dwie bramki.

Krótkie epizody Stefana i Pedro

Wydaje się niemal przesądzone, że w Wisłę nie zagrają: Pedro Gaio oraz Stefan Ilić.



Hiszpan Jose Filgueira Pazos został zaprezentowany jako nowy piłkarz puławskiej Wisły

Pierwszy z nich zaliczył zaledwie 45 minut w meczu z Wigrami Suwałki. Przez kolejne tygodnie leczył urazy. Serb zagrał 9 meczów (249 minut).

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Mateusz Klichowicz (Chojniczanka Chojnice), Robert Majewski (Pogoń Siedlce), Dawid Retlewski (Radunia Stężyca), Josino (SD Compostela), Damian Kołtański (Lech II Poznań), Piotr Azikiewicz (Miedź Legnica).

ODESZLI: Lukas Kubań (Stomil Olsztyn), Paweł Socha (Świdniczanka Świdnik), Piotr Lisowski, Emil Drozdowicz, Piotr Owczarzak, Stefan Ilić, Pedro Gaio, Błażej Cyfert, Bartłomiej Bartosiak (wszyscy szukają klubów), Jan Flak (Skra Częstochowa), Krystian Bracik, Kacper Kondracki, Bartłomiej Gradecki (wszyscy powróci do swoich klubów po okresie wypożyczeń), Carlos Daniel (Nacional Funchal), Ariel Wawrzczyk (Błękitni Stargard).

Piotr Azikiewicz wiślakiem

Piotr Azikiewicz został nowym zawodnikiem Wisły. 27-latek gra nominalnie jako lewy obrońca. Piotr rozpoczynał przygodę z piłką w Prochowiczance Prochowice, skąd trafił do lubińskiego Zagłębia. Tam przechodził niemal wszystkie szczeble w piłce młodzieżowej. Z reprezentacją Polski znalazł się w pierwszej czwórce Mistrzostw Europy U-17 w 2012 roku. Następnie związał się z Górnikiem Polkowice, mając krótkie epizody w Kotwicy Koło-



brzeg i Rozwoju Katowice. Ostatnie dwa sezony występował w Miedzi Legnica, z którą awansował w ubiegłym sezonie do Ekstraklasy. Zagrał siedem meczów (480 minut). Z Wisłą związał się dwuletnią umową.

Porażka na koniec

Na tydzień przed startem rozgrywek puławianie ulegli 2:5 Polonii Warszawa. Grano 4x30 minut.

Wisła Puławy - Polonia Warszawa 2:5

Bramki: zaw. testowany 66', Kołtański 97' - Pieczara 49', Arak 52', Kluska 63', Fadecki 93', Piatek 99'.

Wisła: zaw. testowany (60' zaw. testowany) - Cheba, Majewski, zaw. testowany (70' Wiech), Azikiewicz, Kona, Skalecki, Puton, Kołtański,



SPRINGI WISŁY

2:1 Resovia Rzeszów
3:2 Pogoń Grodzisk Maz.
3:2 Pogoń Siedlce
2:5 Polonia Warszawa

Klichowicz, Retlewski (37' Ednilson).

Alicja Sielska podwójną mistrzynią Polski

Podopieczna Sławomira Murata sprawiła sobie prezent na 19. urodziny, które będzie obchodziła 12 lipca. W piątek wraz z koleżankami zdobyła złoty medal w sztafecie 4x100 m. W sobotę dorzuciła kolejny najcenniejszy krążek, tym razem w wyścigu na 100 m przed płotki.

W finale wygrała z wynikiem 14,03 s. Drugie miejsce zajęła Maja Olszak (Górniki Wałbrzych) - 14,15 s. Tuż za podium uplasowała się kolejna zawodniczka Wisły - Zuzanna Gozdera - 14,53 s. Piątą była Liwia Włoszczyk - 14,58 s.

mp

II LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI

(16.07., godz. 18:00)
Wisła - GKS Jastrzębie
Hutnik - Lech II
Siarka - Znicz
Radunia - Śląsk II
Kotwica - Stomil
Zagłębie II - Pogoń
Garbarnia - Motor
Olimpia - Górnik
Polonia - KKS Kalisz - przeł.

NASTĘPNA KOLEJKA (23.07., godz. 18:00):

Wisła - Hutnik,
GKS Jastrzębie - Górnik, Motor
- Olimpia, KKS Kalisz - Garbarnia,
Pogoń - Polonia, Stomil -
Zagłębie II, Śląsk - Kotwica, Znicz
- Radunia, Lech II - Siarka.

mp

mp

REG

Wielkie zmiany w Podlasiu

Bardzo aktywni na rynku transferowym są działacze i trenerzy Podlasia Biała Podlaska. Do zespołu zostało zakontraktowanych aż sześciu nowych zawodników.

Do Dawida Nojszewskiego i Rafała Misztala oraz Jakuba Mażysza dołączyli kolejni nowi w zespole Artura Renkowskiego. Nowymi postaciami są: Jan Kozłowski, Mateusz Podstolak oraz Mateusz Chyła.



Mateusz Podstolak

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Jan Kozłowski (Wisłoka Dębica), Jakub Mażysz (Wisła Sandomierz), Mateusz Chyła (Orlęta Radzyń Podlaski), Rafał Misztal, Dawid

Nojszewski (obaj Pogoń Siedlce), Mateusz Podstolak (Wólczanka Wólka Pełkińska), Adrian Wnuk, Wiktor Dejneka, Miłosz Koryciński, Karol Domański (wszyscy z drużyny młodzieżowej).

ODESZLI: Kamil Kocoł (szuka klubu), Nazim Bagirov (szuka klubu), Mateusz Małecki (Pogoń Grodzisk Mazowiecki?), Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Krystian Bartoszek (Termalica Buk-Bet Nieciecza), Mateusz Jarzynka (Stomil Olsztyn), Bartosz Idzikowski (szuka klubu), Paweł Szatała (Błonianka Błonie?), Krzysztof Salak (Stilon Gorzów Wlkp.),

Wiktor Krasowski (Huragan Międzyrzec Podlaski).

Podstolak w biało-zielonych

Do ekipy Artura Renkowskiego dołączył 31-latek.

Mateusz Podstolak jest wychowankiem MKS-u Kańczuga. Grał w młodzieżowych drużynach Stali Mielec. W tej ekipie debiutował w piłce seniorskiej. Ma w CV występy w: Resovii Rzeszów, Limanovii Limanowa, Wiśle Sandomierz, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W ostatnich pięciu sezonach grał w Wólczance Wólka Pełkińska.

Zawodnik urodzony w Przeworsku w niedawno zakończonych rozgrywkach wystąpił w 32 meczach, za każdym razem w podstawowym składzie. Zaliczył 2872 minuty. Zdobył dwa gole i obejrzał osiem żółtych kartek. Na swoim koncie w dotychczasowej karierze ma 326 występów w III lidze oraz 52 spotkania w II lidze.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA	
15.07.,	Huragan Międzyrz. Podl.
23.07.,	Avia Świdnik
27.07.,	Olimpia Zambrów
27.07.,	Tomasovia Tom. Lub.
30.07.,	Świdniczanka Świdnik

mp

Młody „Gruby” w Podlasiu. Ojciec grał w Białej. Czas na syna

Ma 20 lat. W ostatnim sezonie zagrał w 26 meczach (1630 minut) w III lidze. Właśnie został nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska.



Jan Kozłowski nowym graczem białskiej ekipy

Jan Kozłowski jest wychowankiem Siarki Tarnobrzeg. Przed sezonem 2015/2016 przeniósł się do Stali Mielec. Występował w drużynach młodzieżowych oraz w rezerwach tej ekipy. Wiosną sezonu 2020/2021 zadebiutował na poziomie III ligi w barwach Wisłoki Dębica. Teraz związał się z białską ekipą.

Sytuacja jest bardzo fajna, bo przed laty w ekipie AZS-u AWF Biała Podlaska, a następnie AZS-u Podlasie grał jego ojciec - Michał Kozłowski. Popularny „Gruby” w Podlasiu wystąpił w 63 spotkaniach i jako obrońca zdobył 15 goli. W AZS-ie wystąpił w 34 meczach i dwukrotnie trafił do siatki.

Z moich wyliczeń wynika, iż będzie to dwunasty przypadek pokoleniowy, kiedy to Wojciech i syn przywdziewali barwy białskiego klubu. Niedawno do ekipy dołączył Jakub Mażysz, którego tato Adam grał w naszym zespole. Pozostali to: Mariusz Chmielewski i jego poprzednik Adam, Bartosz Buraczewski i starszy z rodu Tomasz - obecny prezes Podlasia, Fabian Borysiuk i ojciec Rafał oraz ród Kozłowskich, niezapomniana legenda Robert Wej wraz z synem Rafałem, Miłosz Storto i syn Milan, a także Wojciech i Mateusz Jarzynka. Nie możemy zapomnieć o Dariuszu Magierze i synu Patriku oraz Bogusławie Broniewicz i jego Marcinie.

Wyjątkiem jest sytuacja rodu Jaszczynskich i Węcierzewski. Z Jaszczynskich w białskich barwach występował Stanisław, a w niedalekiej przeszłości jego synowie: Tomasz i Łukasz. Węcierzewscy? Ojciec Ryszard był zawodnikiem i trenerem, a synowie piłkarzami: Artur oraz Konrad.

Warto pamiętać o żywej legendzie białskiej piłki - Macieju Biegajło. Jego tato - Janusz był działaczem piłkarskim.

No *creme de la creme*: panowie o nazwisku Jakubiec. Ojciec - Jan był prezesem Podlasia, a trzech synowie piłkarzami tej ekipy: Marcin oraz bliźniacy Wojciech i Tomasz!

mp

Rewolucji na Warszawskiej nie będzie, acz kilka uzupełnień się przyda

Przyjemny mecz z poszukiwaczami szczęścia

Piłkarze Orląt spotkali się we wtorek na pierwszym treningu. Trener Mikołaj Raczynski oglądał na zajęciach i w pierwszym sparingu kilku graczy aspirujących do gry w III lidze. W sobotę w towarzyskim meczu biało-zieloni strzelili osiem bramek.

Przeciwnikiem była drużyna zapowiadana jako ekipa hiszpańskich piłkarzy chcących podpisać kontrakty w Polsce. Okazało się, że wśród miłych gości byli przedstawiciele wielu nacji europejskich i afrykańskich ale Hiszpana akurat żadnego. Większość z nich jak się

wydaje wprowadziła również w błąd organizatorów tournée co do wykonywanego zawodu. Na podpisanie jakiegokolwiek profesjonalnego kontraktu związanego z futbolem w zgodnej opinii obserwatorów może liczyć co najwyżej jeden zawodnik. Reasumując: jak na pierwszy rozruchowy mecz rywal doskonały.

Orlęta grały swobodnie, goli mogło być znacznie więcej niż osiem. Pierwszą bramkę sparingu zdobył Piotr Kuźma, co może być dla niego dobrym prognozą. Dwa gole zdobył Arkadiusz Maj, który po nieudanej próbie podbicia I ligi w Zagłębiu Sosnowiec wrócił tam, gdzie może liczyć na miejsce w składzie i z pewnością strzeli znowu masę goli. Zajmie miejsce Przemysław

Zdybowicza, któremu skończył się kontrakt i ani klub ani piłkarz nie byli specjalnie zainteresowani jego przedłużeniem. Jesienią nie zobaczymy też w biało-zielonych barwach Piotra Bryli, który wrócił w rodzinne strony oraz Mateusza Chyły, a o którego przejściu do Podlasia piszemy obok. W sobotnim sparingu udziału nie wzięli Norbert Myszkowski, który przebywa na testach w Pruszkowie oraz Piotr Ćwik testujący się w Motorze Lublin. Jeśli nie znajdą uznania w oczach innych pracodawców, obaj będą dalej mile widziani w Radzynie. Przemysław Koszel ciągle leczy kontuzję jeszcze z poprzedniego sezonu, Dominikowi Rycajowi zaś nie udało się zwolnić z pracy.

Z grona zawodników testowanych, poza Majem nikt

nie może na ten moment być pewnym angażu. Wydaje się, że sztab i władze klubu najwięcej uwagi muszą poświęcić wzmocnieniom defensywy. W sparingu testowano dwóch bramkarzy (na zmianę stali raz w bramce Orląt, a raz gości), być może któryś z nich zabawi dłużej. Maksymilian Ciołek był na testach w Puławach, ale, wedle nieoficjalnych informacji, furory nie zrobił. Wobec odejścia Chyły i możliwego transferu Myszkowskiego poszukać trzeba dwóch graczy na tą pozycję, na razie nominalnym środkowym jest tylko Vahe Mnatsakanyan, w razie czego oczywiście może na tej pozycji zagrać też Szymon Kamiński. Być może w klubie pojawi się też jeszcze jeden boczny obrońca. Preferowani są młodzieżowcy, ponieważ Orlęta, mające jeden z naj-

niższych budżetów w lidze, zamierzają powalczyć w tym sezonie w klasyfikacji Pro Junior System. Następnym meczem w sobotę z Victorią Sulejówką.

Orlęta Spomlek - Road to Pro Team 8:2 (6:1)

Gole dla Orląt: Maj 2, Kaczyński 2, Kuźma, K. Rycaj, Ozimek i Kamiński

Orlęta I połowa: testowany - Rycaj K., Vahe, testowany, Chaliadka, Korolczuk, Kamiński, Kuźma, Skrzyński, Ozimek, Kaczyński; II połowa: testowany - Szymala, Siudaj, Vahe, testowany, testowany, Kobiółka, testowany, testowany, testowany, Maj

Zbigniew Smółko

Wicemistrz Polski w siatkówkę zagra w Podlasiu!

Nowym zawodnikiem ekipy z Białej Podlaskiej został Mateusz Chyła.

23-letni środkowy obrońca jest wychowankiem Cisów Nałęczów. W swoim CV ma grę w drużynach młodzieżowych Motoru Lublin, w drugiej ekipy ze stolicy województwa oraz dwa występy w pierwszym zespole. Co ciekawe, debiutował w starciu z Podlasie Biała Podlaska, wchodząc na boisko w 61 minucie.

Po występach w Miedzi II Legnica przeniósł się do Podlasia. W sezonie 2018/2019



Mateusz Chyła ponownie zagra w Podlasiu Biała Podlaska

rozegrał 27 meczów i zdobył jedną bramkę. W debiucie obejrzał czerwoną kartkę w 80 minucie. Ostatnie trzy sezony spędził w Orlętach Radzyń Podlaski.

Biała Podlaska była mu pisana od zawsze. Może mało kto wie, ale Mateusz Chyła wraz z zespołem Serbinowa wywalczył wicemistrzostwo kraju w siatkówkę. - W Szkole Podstawowej w Nałęczowie trenowaliśmy siatkówkę. Odpadliśmy z rozgrywek Kinder+Sport, ale moja dobra postawa została zauważona przez trenerów Serbinowa Biała Podlaska: Joannę Białą-Sobieraj oraz Macieja Sobieraja. Pojechałem wraz z ich podopiecznymi na

XVIII Ogólnopolski Finał w minisiatkówce o puchar Kinder+Sport i wywalczyliśmy wicemistrzostwo kraju w „czwórkach” - mówił niegdyś na łamach „Wspólnoty”.

mp

Huragan z „Chmielem”, ale bez obcokrajowców

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego już we wtorek spotkają się na pierwszych zajęciach w okresie przygotowawczym.

Wraca „Chmielo”

Największym nazwiskiem, które pojawi się na treningu jest Mariusz Chmielewski. 23-letni napastnik wraca do Huraganu po półrocznym pobycie w Podlasiu Biała Podlaska, gdzie rozegrał 15 meczów (907 minut) i zdobył jedną bramkę. Jesienią grał w ekipie Damiana Panka i strzelił 17 goli. - Nie lubię słowa wzmocnienie. Mariusz będzie wartością dodaną do tej ekipy. Jestem spokojny o to, że da nam jakość w ofensywie - mówi szkoleniowiec.



Po półrocznym pobycie w Podlasiu, do Huraganu wraca Mariusz Chmielewski (drugi z lewej)

Dużo młodzieży

Treningi z zespołem ma podjąć gracz z Białorusi oraz bramkarz, który ostatnio występował w Klasie Okręgowej. - Pierwsze poważne kroki w piłce seniorskiej mają zacząć stawiać: Wiktor Krasowski (wychowanek Huraganu),

Michał Nowosz, Milan Storto oraz Adrian Opolski. Wszyscy do tej pory występowali w drużynach młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska - dodaje.

Bez zagranicznych
Z ekipą pożegnali się piłkarze spoza naszego kraju. Innego klubu szukają sobie:



Aristotelis Zogkos, Anton Alifimov oraz Dmitrij Lukhanin. Po wypożyczeniu do radzyńskich Orłąt wrócił Bartłomiej Siudaj, zaś kontuzję leczy Jakub Krzewski.

Premiera z Podlasiem

W sobotę najprawdopodobniej o godz. 11:00 piłkarze Huraganu rozegrają pierwszy mecz kontrolny. W Białej Podlaskiej zmierzą się z Podlasiem.

mp

Fala odejść w Orłętach Łuków?

18 lipca na pierwszych zajęciach spotkają się piłkarze Orłąt. Na dzień dzisiejszy sytuacja nie wygląda zbyt ciekawie.

Nie jest tajemnicą, iż w nowym sezonie najprawdopodobniej zabraknie Radosława Szustka. 23-letni gracz, który w minionym sezonie zdobył dziewięć goli nosi się z zamiarem przenosiny do Warszawy i zapewne tam będzie szukał sobie nowego klubu. Być może ekipę Macieja Sygi i Dariusza Solnicy opuści Daniel Goławski. Popularny „Dudek” należał do bardzo silnych punktów żółto-czerwonych w minionych rozgrywkach.



Wydaje się, że w nowym sezonie w Orłętach zabraknie Radosława Szustka, który nosi się z zamiarem przenosiny do stolicy

Z naszych informacji wynika, iż w radzyńskich Orłętach trenuje Sebastian Sowisz, czyli głównodowodzący środka pola. Niewykluczone, że Aleks

Kaliński wyjedzie do Lublina. Pod znakiem zapytania stoją dalsze występy w Orłętach Dawida Kuźmy. Hubert Niedziółka raczej wróci do Bad



Boys Zastawie. Z kolei Maciej Kania ma problemy zdrowotne i czeka go operacja.

- Na dzień dzisiejszy nie mogę nic powiedzieć na temat transferów. Czekamy na pierwsze zajęcia. Zobaczymy, kto pojawi się na treningach. Wówczas będę dużo mądrzejszy - mówi Dariusz Solnica, trener Orłąt.

mp

„Hołek” leci nad Bosfor! Hołownia zagra w Turcji

Wychowanek Niwy Łomazy i były gracz TOP-u 54 Biała Podlaska bardzo szybko znalazł nowy klub.

Mateusz Hołownia związał się z tureckim drugoligowcem - Bandırmaspor Kulübü. 24-latek podpisał dwuletni kontrakt. Obrońca w zakończonym sezonie PKO Ekstraklasy wystąpił w dziesięciu spotkaniach, w których zdobył jedną bramkę w barwach Legii Warszawa.

Bandırmaspor Kulübü zakończył poprzedni sezon na trzecim miejscu w ligowej tabeli oraz od-



Mateusz Hołownia związał się z tureckim drugoligowcem - Bandırmaspor Kulübü. 24-latek podpisał dwuletni kontrakt

padł w barażach o awans do tureckiej ekstraklasy.

Tarkowski wystartuje w Diamentowej Lidze!

Świetne wiadomości dla zawodnika AZS-u AWF Biała Podlaska. Piotr Tarkowski, czyli Mistrz Polski w skoku w dal wystartuje w Diamentowej Lidze.

Zmagania odbędą się 6 sierpnia na Stadionie Śląskim. Zmagania będą zarazem Memoriałem Kamili Skolimowskiej. Co ciekawe, skok w dal mężczyzn będzie rozgrywany podczas tych elitarnych zmagania po raz pierwszy w historii.

Ostatnio wychowanek Tadeusza Makaruka zanotował znakomity występ podczas 98. PZLA Mistrzostw Polski w Su-



Przed mistrzem kraju występ podczas Diamentowej Ligi

wałkach. Niespełna 23-letni skoczek w dal nie dał szans swoim

przeciwnikom. Białczanin wywalczył złoty medal i jest królem

piasku. W najlepszej próbie zawodnik AZS-u AWF Biała Podlaska skoczył 8,03 m, co jest jego nowym rekordem życiowym.

Ostatnio Tarkowski wywalczył drugie miejsce podczas mitingu Stanisława Nancy, który odbył się w Tomblaine we Francji. Piotr w swojej najlepszej próbie uzyskał 7,88 m. Podopieczny Tadeusza Makaruka do piątej serii skoków był na prowadzeniu. Wygrał zawodnik gospodarzy - Jules Pommery z wynikiem 7,96 m. Trzeci był lekkoatleta z Jamajki - Shawn-D Thompson.

mp
BIA

Medale i odznaki trafiły do wyróżnionych



Do tych osób trafiły Srebrne Odznaki Jubileuszowe LZPN

W ostatnią sobotę czerwca w Komarówce Podlaskiej odbyła się XI Letnia Bialskopodlaska Gala Piłkarska w ramach obchodów 100-lecia Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Puchary trafiły do najlepszych ekip oraz wyróżniających się postaci w minionych rozgrywkach. Wyróżniono najlepszych: trenerów młodzieży, seniorów, sędziów, działaczy piłkarskich, samorządów miejskich oraz gminnych. Statuetki trafiły do najlepszych zawodników w poszczególnych klasach rozgrywkowych.

SREBRNA ODZNAKA JUBILEUSZOWA LZPN

Zbigniew Drosio, Grzegorz Golian, Zbigniew Luty, Zbigniew Madoń, Jarosław Makarewicz, Ryszard Nogaczewski, Mateusz Połynka, Cezary Stańczuk, Ireneusz Śledź, Michał Tusz, Marek Wasiluk

ZŁOTA ODZNAKA JUBILEUSZOWA LZPN

Edward Białach, Andrzej Daszczyk, Artur Gruszka, Maciej Kosik, Franciszek Kuźniak, Zofia Łasocha, Krzysztof Mućka, Robert Różański, Roman Skwarek, Mirosław Sobczak, Jan Sobczuk, Zdzisław Tyszkiewicz

SREBRNY MEDAL JUBILEUSZOWY LZPN

Jan Baniak, ks. Andrzej Biernat, Wiesław Gula, Jan

Jakubiec, Zdzisław Janus, Sławomir Kociubiński, Zbigniew Lamek, Lech Łukaszuk, Dariusz Petruczenko, Andrzej Pulik, Zbigniew Smoliński, Aleksander Szczurowski, Jerzy Tusz

ZŁOTY MEDAL JUBILEUSZOWY LZPN

Zbigniew Dębski, Ewaryst Gasiewicz, Henryk Grodecki, Mikołaj Jaroszek, Sławomir Kostjan, Stanisław Krzyżanowski, Roman Laszuk, Stanisław Lesiuk, Alojzy Lichosyt, Władysław Makarewicz, Edward Pawlina, Jerzy Petruczenko, Przemysław Tryboń, Edward Wachnik, Witold Wójtowicz



Pamiątkowe zdjęcie ludzi sportu, którzy otrzymali Złote Odznaki Jubileuszowe LZPN



Do tych ludzi sportu trafiły Złote Medale Jubileuszowe LZPN



Srebrne Medale Jubileuszowe otrzymało 13 osób

Syn bialczanina i bialczanki z Superpucharem Polski

Może mało kto wie, ale mieliśmy bialski akcent w Superpucharze Polski. Raków Częstochowa pokonał 2:0 Lecha Poznań.

W 88 minucie na boisku pojawił się Szymon Czyż, który zastąpił Bena Ledermana. 21-letni zawodnik jest wychowankiem Arki Gdynia. Grał w drużynach młodzieżowych Lecha Poznań. Po trzech latach spędzonych w Lazio Rzym wrócił do Polski. Co ciekawe, we Włoszech zadebiutował w pierwszym zespole Lazio Rzym - uwaga (!) w Lidze Mistrzów.

W pierwszym sezonie w gronie najlepszych ekip w kraju zagrał 15 meczów i wiosną przeniósł się do Rakowa Częstochowa, z którym sięgnął po wicemistrzostwo Polski, Puchar



Szymon Czyż wraz z bliskimi świętował zdobycie superpucharu. Bardzo dumny był jego dziadek - Janusz Biegajło

Polski oraz dzisiaj po Superpucharze Polski.

Czyż urodził się na północy Polski, ale jest synem bialczanina i bialczanki. Adam był sędzią piłkarskim oraz zawodnikiem Poloneza Biała Podlaska. Z kolegi Gabriela z domu Biegajło

była utalentowaną pływaczką. Co więcej, wujek Maciej Biegajło to żywa ikona bialskiej piłki, a obecnie trener w grupach młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska. Dziadek - Janusz był działaczem piłkarskim.

mp

Znamy skład i datę inaugurację lig

31 lipca mają odbyć się pierwsze mecze w tym sezonie. Zobacz skład Klasy Okręgowej, Klas A oraz Klasy B.

Na ostatni dzień tego miesiąca zaplanowana została pierwsza runda Pucharu Polski na szczeblu Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Tydzień później odbędą się spotkania drugiej rundy.

14 sierpnia mają ruszyć rozgrywki Klasy Okręgowej. Tydzień później zainaugurują sezon 2022/2023 gracze obu grup w Klasie A oraz najprawdopodobniej Klasy B. Zmagania młodzieżowe wznowią walkę o punkty w pierwszy weekend września.

SKŁAD KLAS ROZGRYWKOWYCH

KLASA OKRĘGOWA

Lutnia Piszczac (spadkowicz z IV ligi), Grom Kąkolewnica, ŁKS Łazy, LZS Dobryń, Unia Krzywda, Az-Bud Komarówka Podlaska, Unia Żabików, Sokół Adamów, Bad Boys Zastawie, Kujawiak Stanin, Agrotex Milanów, Tytan Wisznice, Orzeł Czemierniki, Młodzieżówka Radzyń Podlaski, Victoria Parczew (beniaminek), Absolwent Domaszewnica (beniaminek).

KLASA A - gr. I

Granica Terespol (spadkowicz z Klasy Okręgowej), Rogo Rogoźnica, Krzna Rzeczyca, Twierdza Kobylany, Niwa Łomazy, Olimpia Jabłoń, Dąb Dębowa Kłoda, Agrosport Leśna Podlaska, Red Sielczyk, GLKS Rokitno, Huragan II

Międzyrzec Podlaski (beniaminek), Podlasie II Biała Podlaska (nowy zespół).

KLASA A - gr. II

AR-TIG Huta Dąbrowa (spadkowicz z Klasy Okręgowej), Bizon Jeleniec (spadkowicz z Klasy Okręgowej), Orleń II Radzyń Podlaski, Olimpia Okrzeja, Bór Dąbie, Polesie Serokomla, Orleń II Łuków, Dwernicki Stoczek Łukowski, Start Gózd, Orkan Wojcieszków, Wóldom Wólka Domaszewska, Armaty Stoczek Łukowski (beniaminek).

KLASA B

Wenus Oszczepalin (spadkowicz z Klasy A - gr. II), Perła Sławatyczne (spadkowicz z Klasy A - gr. I), Orleń Gołaszyn, Tur Turze Rogi, Orzeł II Czemierniki, Az-Bud II Komarówka Podlaska, Unia II Żabików, Bystrzyca Borki.

mp

Gmina
Komarówka
PodlaskaGmina
Wohyń

Matura na 80 procent

**KOMARÓWKA
PODLASKA:** Z 20 tegorocznych abiturientów liceum w Komarówce Podlaskiej pozytywnie egzamin dojrzałości zdało 16. Trzy osoby muszą skorzystać się do sierpniowej poprawki. Jedna zmierzy się z maturą za rok.

– Najwięcej trudności sprawił egzamin z języki polskiego. Matematyka, wbrew obawom abiturientów, nie była tak trudna – mówi Justyna Korzeń, dyrektor liceum wchodzącego w skład Zespołu Szkół Samorządowych w Komarówce Podlaskiej.

Tegoroczni maturzyści z liceum w Komarówce najczęściej wśród przedmiotów rozszerzonych wybierali język angielski, polski oraz geografę. Nikt nie zdecydował się na informatykę, wiedzę o społeczeństwie oraz fizykę.

Zdawalność matury w liceum w Komarówce Podlaskiej, na przestrzeni ostatnich lat, wahała się od 97 do 100 proc. W tej średniej brane są pod uwagę egzaminy poprawkowe.

Tegoroczną maturę, za pierwszym podejściem, zdało 80 proc. abiturientów. Ten wynik zapewne będzie wyższy po sierpniowych poprawkach.

pp

Izba pamięci i zakątek seniorów w Komarówce Podlaskiej



Klub seniora uruchomiono w ramach projektu „Moda na seniora”. Został zrealizowany przez gminę Komarówka Podlaska w partnerstwie z parafią NSPJ w Komarówce Podlaskiej



Pierwszym budynkiem poświęconym przez ks. Kazimierza Gurde, biskupa diecezji siedleckiej, była wikarówka, przekształcona na Gminną Izbę Pamięci

**KOMARÓWKA
PODLASKA:** W Komarówce Podlaskiej podczas parafialnego odpustu Apostołów Piotra i Pawła uroczysto otworzono i poświęcono dwa budynki należące do Zespołu Kościoła Parafialnego.

Pierwszym budynkiem poświęconym przez ks. Kazimierza Gurde, biskupa diecezji siedleckiej, była wikarówka, przekształcona na Gminną Izbę Pamięci.

– Izba jest połączeniem małego muzeum ze skansenem, w którym zwiedzający będą mogli zobaczyć, jak używało się różnych narzędzi, których już średnie pokolenie może nie pamiętać – mówi Ireneusz

Demianiuk, wójt gminy.

Kolejnym miejscem, które zostało poświęcone, jest były Dom Ludowy, w którym obecnie mieści się Gminny Klub Seniora.

Klub seniora uruchomiono w ramach projektu „Moda na seniora”. Został zrealizowany przez gminę Komarówka Podlaska w partnerstwie z parafią NSPJ w Komarówce Podlaskiej, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

W Klubie Seniora działa dziś wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjno-pielęgnacyjnego, prowadzone są różnego rodzaju zajęcia, jest wsparcie psychologiczne, są porady prawne.

Projektu „Moda na Seniora” jest skierowany do osób starszych, niepełnosprawnych, z problemami psychicznymi, niesamodzielnych,

W Klubie Seniora działa dziś wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjno-pielęgnacyjnego, prowadzone są różnego rodzaju zajęcia, jest wsparcie psychologiczne, są porady prawne.

zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem. Maksymalnie może z niego korzystać 120 mieszkańców gminy. Dziś korzysta z niego 81 osób.

Klub seniora oferuje różnorodne zajęcia – informatyczne, gimnastyczne, kulinarne, rękodzielnicze, psychologiczne. W najbliższym czasie ruszą kolejne panele, czyli scena 50+, doradztwo prawne oraz warsztaty prozdrowotne dla 30 osób – 4 warsztaty po 5 godzin.

Paweł Puzio



– Izba jest połączeniem małego muzeum ze skansenem, w którym zwiedzający będą mogli zobaczyć, jak używało się różnych narzędzi, których już średnie pokolenie może nie pamiętać – mówi Ireneusz Demianiuk, wójt gminy



Ekspozycja w Izbie Pamięci

Wójt Gminy Wohyń

informuje, że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 poz. 1899) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wohyń, na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej został ogłoszony wykaz na okres 21 dni nieruchomości stanowiących własność Gminy Wohyń przeznaczonych do dzierżawy w formie przetargowej.

– Uchwała Nr XLI/233/2022 z dnia 30.06.2022r.

OSP w Ostrówkach świętowała 70 urodziny

WOHYŃ: Druhowie z gminy Wohyń połączyli dwie uroczystości w jedną. 2 lipca świętowali 70-lecie założenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrówkach oraz zaległy majowy Dzień Strażaka.

Uroczystości rozpoczęła strażacka zbiórka na placu przed kościołem parafialnym w Ostrówkach. Po mszy świętej na placu przykościelnym druhowie stanęli do apelu z okazji 70-lecia powstania OSP. Dowódca uroczystości, dh Andrzej Choreń, złożył meldunek mł. brygad. Ryszardowi Chwałczukowi, dowódcy Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej

w Radzynie Podlaskim.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie medali i odznaczeń dla druhów strażaków. Złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” zostali odznaczeni: Wiesław Bojaczuk, Mirosław Hawryluk, Łukasz Zaniewski, Jerzy Drzymała.

Srebrnym medalem uhonorowano: Tomasza Jurkiewicza, Włodzimierza Chodyczko, Grzegorza Szaronia, Marka Józwiaka, Zygmunta Multana, Piotra Kłoczko, Krzysztofa Korneszcuka, Stanisława Osaka. Brązowy otrzymał Piotr Przychodzki.

pp



Obchody rocznicy powstania OSP w Ostrówkach

Nigdy nie byłem zatrzymany. Chcą oczernić nazwisko Rębek

Jakiś czas temu pojawiła się dość sensacyjna informacja w przestrzeni publicznej o rzekomym aresztowaniu Łukasza Rębka przez jedną z 3-literowych agencji. Przyznam, że choć wiadomość była z lekka szokująca, to wydawała mi się prawdopodobna, ale... postanowiłem ją jednak sprawdzić. Stąd m.in. ten wywiad - pisze we wstępie to rozmowy z Łukaszem Rębkim, Paweł Kot z Radia KOT, Garażowego Radia Radzyń.

Paweł Kot: - Łukasz, czy ty się boisz trudnych pytań?
Łukasz Rębek: - Raczej nie

- To, tak od razu z grubej rury, czy odwiedziło Cię kiedyś ABW?
- Nigdy w życiu

A inna agencja trzyliterowa? AGD, RTV?
- AGD, RTV? Nie (śmiech).

- Bo krążą po mieście takie plotki, że zostałeś aresztowany przez ABW w niedzielę dwa, czy trzy tygodnie temu. Potem, że w czwartek przez CBA i że generalnie policja bardzo się tobą interesuje. No i przy okazji dodano jeszcze kilka nazwisk po drodze, ale to...
- Głównie chodziło o mnie, tak?

- Głównie chodziło o Ciebie i zastanawiam się, ile w tym wszystkim jest prawdy, bo w każdej bajce jest trochę prawdy. Więc skąd się wzięły według Ciebie te plotki?
- To znaczy, może najpierw odpowiem tak: Zawiodę tutaj wielu słuchaczy, bo nigdy nie

byłem zatrzymany, nigdy u mnie nie było ani CBA, ani ABW, ani innych służb. Także nie wiem, skąd się biorą te plotki, mogą jedynie tylko przypuszczać, skąd się biorą te plotki.

- Czy to według Ciebie może wynikać z tego, że jesteś synem burmistrza, więc osoby, która zajmuje chyba najważniejsze stanowisko w tym mieście?
- Myślę, że na pewno to jest w dużej mierze dzięki temu, że mój tata jest burmistrzem, zajmuje już od wielu lat ten urząd, jest znaną osobą. No i wiadomo, wybory się zbliżają już dużymi krokami, więc myślę, że to też jest tym spowodowane, żeby oczernić nazwisko Rębek.

- Rozumiem, że potwierdzasz w ten sposób udział twojego ojca w kolejnych wyborach samorządowych.
- No nie, tego nie mogę potwierdzić. To pytanie proszę skierować do mojego taty, ja się na ten temat nie mogę wypowiadać. Mamy taką umowę między sobą, że on się zajmuje swoimi sprawami, a ja się zajmuję swoimi sprawami.

- No dobrze, każda plotka żyje swoim własnym życiem, każdy, kto przekazuje ją dalej, coś próbuje dodać od siebie, żeby oczywiście wzbudzić jeszcze większą sensację. Jak myślisz, no bo to nie jest jedyna plotka?
- No wiem, tych plotek troszkę jest i do mnie docierają. Też jestem zdziwiony, że jest takie zainteresowanie moją osobą.

- A czy uważasz, że plotki żyją własnym życiem tylko dlatego, że osoby postronne nie mogą ich zweryfikować?
- To znaczy bardzo łatwo je zweryfikować, to nie są jakieś

tam tajemnice. Na pewno ktoś to dobrze podkreca, jest to w jakiś sposób celowa moim zdaniem robota, można od covida zacząć. Słyszałem, że umierałem w szpitalu, były takie plotki, było bardzo źle ze mną podobno, chociaż sam się przypadkiem dowiedziałem, że przeszedłem covid, więc to była taka pierwsza plotka. Druga plotka była taka, że kupiłem Tesco.

- Ale kupiłeś, czy nie?
- No nie, nie kupiłem.

- Ale naprawdę? Przez żadną podstawioną spółkę?
- Nie, nie, to bardzo łatwo sprawdzić, zresztą było o tym głośno, że firma NETTO kupiła wiele tych obiektów, również radzyńskie. No i tutaj padały takie plotki, ludzie do mnie dzwonili, chcieli nawet rezerwować mieszkania. Ja się od ludzi też dowiedziałem, podobno miałem to zburzyć i postawić tam mieszkania. No, co jest niedorzeczne, prawda, no bo zburzyć taki obiekt i postawić mieszkania? Wydaje mi się, że to nie kalkulowałoby się.

- Ale dlaczego, jeżeli to jest teren dobry inwestycyjnie.
- Nie zajmowałem się deweloperką, dla mnie jest to moim zdaniem nieopłacalne, jeszcze w tych czasach.

- Ale czy wydaje ci się to takie nieprawdopodobne, że ktoś mógłby podejrzewać, że kupujesz, albo kupiłeś taki teren pod to, żeby zbudować tam mieszkania, czy jest to takie nieprawdopodobne?
- Znaczy nie to, że jest to nieprawdopodobne, natomiast dla mnie to był szok.

- No właśnie, to jest kolejna plotka, której przeciętny człowiek mieszkający

w Radzynie nie jest w stanie zweryfikować.
- Tak, zgadza się. Znaczy przeciętny nie, natomiast gazeta Wspólnota bardzo się tym zainteresowała na swoim portalu internetowym, wrzucili ten temat. Wrzucili temat śmieci, które się wałyły po byłym Tesco, było nawet coś tam napisane, że to syn burmistrza, włodarza, prawdopodobnie kupił i tak podsycali troszeczkę tę plotkę. Później próbowali się ze mną skontaktować mailowo, odpowiedziałem im, że niestety, niech sobie wyjaśnią gdzieś u źródła.

W Urzędzie Miasta zapytałem, czy w starostwie, kto jest właścicielem miasta, kto odpowiada za to, a nie powielać te plotki. Bo w ten sposób podkrecał i powielali plotki, więc tutaj akurat gazeta Wspólnota dla mnie jest niezręczną gazetą. To jest dobry wątek, śmiem twierdzić, że mogą podkrecać, ponieważ 23 września mam sprawę w sądzie o zniesławienie mojej osoby, wytoczoną przeciwko pani Bożenie Lecyk i Mateuszowi Orzechowskiemu, który jest właścicielem gazety Wspólnota. Jak to mówią, „ży news, to dobry news”, dla niektórych to jest dobry news, żeby gazetę sprzedać lub informację sprzedać. Niewiele osób trzeźwo zareagowało na to, że są plotki, ale w bardzo różnych wersjach i chciałeś to wyjaśnić. Więc to jest dla mnie rzetelne, a nie podkrekanie czegoś, co ktoś powie-dział, prawda, i tak jak mówię, kolejne plotki pojawiły się, że jestem zatrzymany, że zostałem aresztowany. Kolejne plotki, że było u mnie CBA, ABW i cały alfabet, a... i że ustawiałem przetargi w PGE.

- A, o tym akurat nie słyszałem, ale słyszałem, że kupiłeś trochę działek, podobno gdzieś w okolicy ulicy Przemysłowej. Będzie tamtędy przechodziła nowa trasa S19 i że tam skupujesz działki, żeby na tym zarobić.
- No nie, nie skupuję działek, wiele lat temu kupiłem tam działkę, w pobliżu, nie przy samej drodze, o to jest też sprawa z Panią Bożeną Lecyk, która wprowadziła w błąd opinię publiczną i stąd się biorą plotki, że tatuś mi drogę wybudował. Wcale nie, ta droga nawet nie przylega do tej działki. Miałem kiedyś taki plan ze współnikami, żeby postawić tutaj fabrykę materiałów budowlanych kompozytowych, no niestety nie udało się, temat wygasiliśmy, działka pozostała, natomiast ona nie przylega do tej drogi, to jest kilka działek dalej. A kupiłem w tamtej okolicy, ponieważ od wielu lat w tamtej okolicy mamy swoją działkę, jest to ojcowizna.

- Więc stąd pomysł na to, żeby dokupić tam kawałek ziemi?
- Dokładnie tak.

- A słyszałem, że jak już nie udało się z tymi dachówkami, z tymi kompozytowymi, to chcesz tam postawić farmę fotowoltaiczną?
- Był i taki pomysł, natomiast w tej chwili PGE nie może przyłączać żadnych nowych odbiorców, więc jest to niemożliwe na ten czas, zobaczymy, co będzie za parę lat.

- Ok., to podsumowując. Nie jesteś właścicielem Tesco?
- Nie jestem właścicielem Tesco.

- Nie zostałeś aresztowany przez ABW, AGD, RTV?
- Absolutnie nie i jeszcze mogę coś dodać: jeśli ktoś jest tak bar-

dzo zainteresowany, ja co pół roku muszę mieć do przetargów zaświadczenie o niekaralności. Tak że co pół roku mogę się okazać, jeśli ktoś by bardzo nie wierzył w to, co mówię, byłby bardzo zainteresowany, to mogę przedstawić całą dokumentację, że już od wielu lat, co pół roku, mam świeże zaświadczenie z KRK o niekaralności, do przetargów.

- Ok., czyli żaden z Ciebie deweloper, żaden z Ciebie przestępca?
- Zgadza się.

- No i żaden z Ciebie spekulant, który skupuje działki?
- Zgadza się, jedynie jestem biznesmenem, który prowadzi od wielu lat działalność gospodarczą w Radzynie Podlaskim. Zatrudniamy prawie 40 osób, dajemy pracę 40 osobom, tak. Rozwijamy się, co niektórych też może boleć.

- Masz przyzwoity biznes, wiele osób może zarzucać Ci, że to dzięki temu, że masz ojca na eksponowanym stanowisku i pewnie część osób bardziej Cię z tego powodu szanuje, a być może część osób ma Cię w nieco głębszym poważaniu.
- Zgadza się, z wieloma takimi opiniami już się spotkałem, że to wszystko tata mi załatwił. Tak, oczywiście nie mogę powiedzieć, że mi nie pomógł, bo mi bardzo dużo pomógł. Bo pierwsze kredyty nawet poręczył mi, zastawił swój dom, wspierał mnie przez tyle lat, przez tyle ciężkich lat. Nie mogę powiedzieć, że mi nie pomógł, bardzo mi w ten sposób pomógł.

- Czyli dał Ci dobry start?
- Oczywiście, że tak.

** Tytuł od redakcji.*

kr

Łukasz Rębek atakuje, Wspólnota odpowiada

Na antenie Radia KOT, Garażowego Radia Radzyń, głos zabrał przedsiębiorca Łukasz Rębek. Nie zawracalibyśmy sobie tym głowy, gdyby syn burmistrza nie zaatakował „Wspólnoty”.

Jednym z tematów poruszonych przez Łukasza Rębka była rozpowszechniana w Radzynie plotka, że to on kupił teren po byłym Tesco, by wybudować tam mieszkania.

Ł. Rębek zarzucił nam, że podkrecał i powielał plotki. „Więc tutaj akurat gazeta Wspólnota dla mnie jest niezręczną gazetą” - stwierdził.



W nr 14 (978) z 5-11 kwietnia 2022 roku wyjaśniliśmy, że Łukasz Rębek nie ma nic wspólnego z nieruchomością po Tesco

Fakt, interesowaliśmy się terenem po byłym Tesco i możliwymi inwestycjami w tym miejscu. Pogłoski o tym, że to Łukasz Rębek interesuje się tą nieruchomością,

słyszeliśmy w wielu źródłach. Postanowiliśmy je sprawdzić. W rezultacie we Wspólnocie z 5-11 kwietnia 2022 roku napisaliśmy m.in.:

„Co dalej z obiektami i olbrzymim parkingiem po Tesco w Radzynie Podlaskim? Nowy właściciel tajemniczo milczy, a informacja o potencjalnej inwestycji mieszkaniowej okazuje się plotką”.
I dalej:
„Po Radzynie rozeszła się informacja, że Łukasz Rębek, przedsiębiorca, a zarazem syn burmistrza, jest zainteresowany tą nieruchomością”.
Skierowaliśmy zatem pytania o potencjalne plany do głównego bohatera tych informacji.

– Informuję, iż nie mam nic wspólnego z tym przedsięwzięciem oraz z tą firmą – krótko

odpisał nam Łukasz Rębek, a my poinformowaliśmy o tym Czytelników.
Czy to jest podkrekanie i powielanie plotek? Czy może zamknięcie tematu i umożliwienie Czytelnikom zweryfikowanie tego, co słyszą na tzw. mieście?
I druga sprawa: Łukasz Rębek twierdzi, że Wspólnota może podkrecać plotki, „ponieważ 23 września mam sprawę w sądzie o zniesławienie mojej osoby, wytoczoną przeciwko pani Bożenie Lecyk i Mateuszowi Orzechowskiemu, który jest właścicielem gazety Wspólnota”.

W naszej ocenie sprawa wygląda tak: Mateusz Orzechowski trafi przed sąd, bo jego gazeta zrelacjonowała przebieg sesji Rady Miasta i zacytowała słowa radnej Lecyk, które mogły zdenerwować panów Rębków - Jerzego (burmistrza) i Łukasza.
Jednak gazeta nie jest od tego, by dbać o dobre samopoczucie ludzi ze świecznika. Gazeta jest od tego, by informować.
Uważamy zatem, że ten pozew ma wywołać efekt mrozący - żebyśmy więcej nie odważyli się pisać w negatywnym kontekście o panach Rębkach.

Redakcja

Gmina
KąkolewnicaGmina
BorkiGmina
Ulan-MajoratKRÓTKO Z GMINY
ULAN-MAJORAT

Opłaty i stawki za śmieci

Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości obliczana będzie w oparciu o liczbę mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość. Radni uchwalili stawkę opłaty w wysokości 16,00 zł od jednego mieszkańca miesięcznie. Jeżeli odpady nie są zbierane i odbierane w sposób selektywny, opłata wyniesie 64,00 zł od jednego mieszkańca miesięcznie.

Zmiany w funduszu sołectkim

W sołectwie Kłębów zrezygnowano z urzędzenia siłowni zewnętrznej. Kwotę 5 tys. zł przeznaczono na odnowienie altany i zakup krzewów do nasadzeń wokół altany.

Ulan-Majorat zmniejszył o 2200 zł koszt zorganizowania spotkań integracyjno-kulturalnych (do kwoty 3 608, 92 zł), zrezygnował z pierwotnego projektu wykonania oświetlenia w altanie (9 tys. zł).

20 tys. zł dla powiatu na przewozy autobusowe

Radni zdecydowali o dofinansowaniu powiatowi przewozów autobusowych. Dotację 19 756 zł przeznaczono na linię: Ulan-Majorat - Rozwadów - Radzyń Podlaski, Radzyń - Ulan-Majorat - Radzyń, Radzyń - Borki - Radzyń oraz (nową) Radzyń - Ulan-Majorat - Domaszewnica.

Kolejny montaż solarów i fotowoltaiki

Zakończono montaż 153 instalacji solarnych oraz 162 instalacji fotowoltaicznych. Łącznie w gminie jest obecnie 941 jednostek, wytwarzających zieloną energię. To 627 solarów oraz 314 inst. fotowoltaicznych - taką instalację posiada co trzeci dom w gminie.

Nowy sołtys Paskud

Panią sołtys została Iwona Wysokińska, nauczycielka Szkoły Podstawowej w Kępkach.

Jakub Hapka

4,93 mln zł na budowę przedszkola

- Od lat potrzeba budowy przedszkola spędzała nam sen z powiek. Ale już wkrótce przystąpimy do budowy najbardziej pożądanego obiektu w gminie Ulan-Majorat - poinformował wójt Jarosław Koczkodaj.

Ulański samorząd otrzymał na to dofinansowanie w wys. 4 930 000 zł w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program inwestycji strategicznych.

Jakub Hapka

Wojewoda wzywa Radę Gminy do wygaszenia mandatu Grzeszyka

Gmina Kąkolewnica:

Wojewoda pozytywnie rozpatrzył skargę Fundacji Wolności na zaniechanie Rady Gminy Kąkolewnica. Rada nie uchyliła mandatu radnego Krzysztofa Grzeszyka, dlatego wojewoda wezwał ją do podjęcia takiej uchwały. - Kolejnym krokiem może być wydanie postanowienia zastępczego - informuje Radosław Grudzień, dziennikarz portalu „Jawny Lublin”.

Wojewoda uznał, że nawet niewielkie, ale jednak zakupy, dokonane przez jednostki samo-

**Krzysztof Grzeszyk,**
radny
Cierpliwie czekam

- Oprócz tego, że są opinie i oceny radców prawnych, naszych czy wojewody, to jest jeszcze niezawisły organ, sąd. Ten podejmuje końcowe decyzje. Dopóki orzeczenie jest nieprawomocne, nie ma tu kogo skazywać. Będziemy czekać cierpliwie, czy mandat uchyli mi wojewoda czy sąd? A może sąd następnej instancji

rządu, w tym przypadku szkoły, w sklepie papierniczym należącym do radnego, są wystarczającym powodem do uchylenia mandatu.

Jóźwiak do Grzeszyka: co pan na to?

Na ostatniej sesji radny Leszek Jóźwiak odczytał treść

**Radosław Grudzień,**
Watchdog Polska
Co robi rada?

- Sytuacja jest klarowna, powiązanie pieniędzy gminnych z biznesem radnego bezsprzeczne. Czy rada Kąkolewnicy wygasi mandat na wezwanie wojewody, czy może zechce poczekać na wydanie przez niego postanowienia zastępczego?

pisma wojewody do Fundacji Wolności.

- Odpowiadając na moje pytania, stwierdził pan, że skoro rada uznała, że jest pan niewinny, to jest pan niewinny. Mam nadzieję, że nie będzie zwolniana sesja nadzwyczajna, że do 22 lipca spotkamy się i przedyskutujemy tę kwestię - zwrócił się do Grzeszyka.

Radny Mirosław Sawicki poprosił o przedstawienie uzasadnienia decyzji wojewody.

Czyżak: 7-stronicowe pismo

- Na skrzynkę Urzędu Gminy wpłynęło pismo z szerokim uzasadnieniem - przyznał sekretarz Marcin Czyżak. - Nadzór wojewody wystąpił do Rady Gminy, to zostało zadekretowane i skierowane na radę.

Jóźwiak: to nie są głupoty

Na komentarz Grzeszyka (pod zdjęciem) Jóźwiak odpowiedział:

- Owszem, jest procedura. Wystąpiłem tu w kwestii sprostowania, żeby nie słuchał bzdur, że rada zajmuje się głupotami. To nie są głupoty. To poważna sprawa

Ograniczenie działalności gospodarczej radnego

„Radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności” (z ustawy o samorządzie gminnym)

i zarzuty. To, czy zostanie pan ukarany, czy straci pan mandat, to jest zupełnie inna sprawa. Wojewoda wzywa nas, byśmy pana mandat wygasili - podsumował radny.

Jakub Hapka

Mimo awansu na boisku, Grom nie zagra w IV lidze?

Gmina Kąkolewnica:

Przy zmianie uchwały budżetowej radny Sławomir Prokopiak złożył wniosek o usunięcie z projektu 100 tys. zł przeznaczonych na dotowanie sportu. W toku dyskusji wyszło, że chodzi o wsparcie Gromu Kąkolewnica.

Kredyt na horyzoncie

Radny Prokopiak zasugerował oddzielne głosowanie nad zdjęciem z budżetu 100 tys. zł, pierwotnie przeznaczonych na sport.

Skarbnik Agnieszka Fijałek-Ładna doprecyzowała, że te pieniądze uzyskano w ramach oszczędności z innych działów. Pytana o planowane zaciągnięcie kredytu, odpowiedziała że nastąpi to w 2023 r.

- Drogi będą kosztowały 12 mln. Chodzi o to, by podpisać umowę i rozstrzygnąć przetarg. Musi być zabezpieczenie finansowe - argumentowała zasadność kredytu skarbnik.

Sawicki: kto jest za wsparciem klubu?

Radny Mirosław Sawicki podkreślił, że te 100 tys. zł nie ma konkretnego adresata.

- Wójt ogłasza konkurs na realizację zadań z upowszechniania sportu - odpowiedziała Fijałek-Ładna.

- Chodzi o wniosek Gromu - dodał Sawicki. - Jeśli to zdjęjemy, nie ma pieniędzy na dotacje. Nie możemy stawiać klubu w rozkroku. Czy to wystarczy? Jeżeli nie, nie ma sensu robić nadziei komukolwiek na wejście do IV ligi.

- Mamy inne, bardzo ważne zadania - powtarzał radny Prokopiak.

Majczyna: gmina nie zginię pomagając „Gromowi”

- Pieniądze wiążą się z awansem - potwierdził przewodniczący Rady Gminy, Mariusz Majczyna. - Nie zaprzestajemy przy tym żadnych działań inwestycyjnych. Czy przy braniu 4,5 mln kredytu, przez te 100 tys. zł zginiemy?

Przytoczył, że na komisji 4 radnych było za wsparciem klubu, 3 było przeciwnych, 1 radny się wstrzymał.

- Jesteście za tym, żeby Grom awansował czy nie? - pytał radnych. - Nie chowajmy głowy w piasek. Jeśli wyrażają chęć, siłę, walkę, niech idą dalej.

Sekretarz Czyżak doprecyzował, że radni zagłosują za zdjęciem z uchwały zmiany dotyczącej 100 tys. zł.

Sawicki: nie zwiększamy budżetu, 100 tys. zł oszczędności

- Na komisji ustaliliśmy, że pani skarbnik powie nam, skąd wezmą się te pieniądze - dodał Sawicki. - Nastąpiło przesunięcie między działami i wygospodarowała te 100 tysięcy. Spełniła nasz wniosek. Nie zwiększamy budżetu.

Powtórzył, by każdy z radnych określił swoje stanowisko.

- Te pieniądze możemy przeznaczyć na inną inwestycję - trwał przy swoim radny Prokopiak. - Są ciężkie czasy.

Przeciwko udzieleniu dotacji byli:

1. Zalewski Stanisław
2. Grzeszyk Krzysztof
3. Sawicki Mirosław
4. Mazurek Tomasz
5. Jezierski Piotr
6. Gnych Grzegorz
7. Prokopiak Sławomir

Wójt Mróz: motywacja piłkarzy spadnie

- Jeśli to przegłosujecie, musicie liczyć się z tym, że w tym momencie IV ligi nie ma. Każdy się pod tym podpisuje - podkreśliła wójt Anna Mróz. - Ostatnio byliśmy tam 8 lat temu (sezon 2014/15). Dla klubu to też duży wysiłek, żeby grać. Ich motywacja bardzo spadnie, gra nie zostanie doceniona. Reprezentując gminę na innej płaszczyźnie.

- W ramach oszczędności zostały zamknięte szkoły, a my będziemy dawać 100 tys. zł więcej na sport - trwał przy swoim Prokopiak.

Za zdjęciem dotacji głosowało 7 radnych, 6 było przeciw.

Jakub Hapka

14 lipca absolutoryjna sesja Rady Gminy

14 lipca 2022 r. o godz. 10.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Ulanie-Majoracie odbędzie się sesja Rady Gminy. Najważniejszymi punktami obrad będą:

- podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Poniadllokalnego Gmin i Powiatu Radzyńskiego na lata 2021-2027 z perspektywą do roku 2035,
- debata nad raportem o stanie gminy,
- podjęcie uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania wójtowi gminy,
- podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz z wykonaniem budżetu za 2021 rok,
- przedstawienie przez wójtę sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2021 rok,
- podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla wójty gminy z wykonania budżetu za 2021 rok.

Jakub Hapka

RAD

Dni Czemiernik 2022: mecze piłkarskie, zawody wędkarskie, muzyka i zabawa



Wieczorem królowała muzyka, koncerty i dyskoteka. Zagrali: zespół ALERGEN z Krakowa, NOWATOR i MASTERS



Kolejny mecz rozegrała drużyna LKS Orzeł Czemierniki (pierwszy i drugi skład)



Pierwszy gwizdek na nowej murawie rozpoczął mecz drużyn OLD BOYS – LKS Orzeł kontra Orleńta Spomlek



Najmłodsi uczestnicy imprezy mieli okazję nauczyć się strzelać z łuku pod okiem doświadczonych instruktorów



Rowerowe tory przeszkód cieszyły się dużym zainteresowaniem młodych mieszkańców Czemiernik



Podczas otwarcia stadionu zostali odznaczeni prezesi LKS Orzeł Czemierniki: Jan Sokół, Krzysztof Ostaszewski, Ryszard Kaczor, Piotr Powółka, Kazimierz Sobieszek, Roman Pałys, Arkadiusz Filipek i Bartosz Mańko

Gm. Czemierniki: - Trudno było przebić frekwencyjnie koncert Bajmu w Czemiernikach, ale staraliśmy się - sumuje dwudniową imprezę wójt Arkadiusz Filipek.

Przypomnijmy, że pandemia koronawirusa na tyle pokrzyżowała plany organizacyjne, że to

koncert Beaty i zespołu Bajm na dożynkach powiatowych w sierpniu 2021 r. był pierwszą masową imprezą na nowym stadionie im. hm. Michała Stefana Lisowskiego przy ul. Kockiej w Czemiernikach. A teraz, podczas Dni Czemiernik, 2-3 lipca, nastąpiło jego oficjalne otwarcie.

Pierwszego dnia na przypałacowych stawach odbyły się zawody wędkarskie. Pierwsze miejsce „złowił” Artur Puchacz,

drugie - Andrzej Wądrodny, trzecie - Jarosław Sobijane. Wędkarzem, który mógł się poszczycić największą rybą, został Kacper Syrzycki.

Podczas oficjalnego otwarcia stadionu zostali docenieni i odznaczeni prezesi czemiernickiego LKS Orzeł: Jan Sokół, Krzysztof Ostaszewski, Ryszard Kaczor, Piotr Powółka, Kazimierz Sobieszek, Roman Pałys, Arkadiusz Filipek i Bartosz Mańko.

Wybrana została Złota Jednostka drużyny LKS Orzeł, która pojawiła się na piłkarskiej mapie w 1975 r.

Do plebiscytowej złotej drużyny wszechczasów w kategorii bramkarze wszedł Szymon Skowronek; w kategorii obrońcy: Tomasz Kaczorek, Zbigniew Świć, Andrzej Świć, Zbigniew Wadowski; w kategorii pomocnicy: Kazimierz Sobieszek, Marek Kaczor, Ryszard Puchacz,

Waldemar Groszek; w kategorii napastnicy: Sławomir Rogala i Dariusz Nowicki.

Wielu z nich pojawiło się w składach drużynowych dwóch meczy rozegranego na świeżej murawie. Towarzysko zagrali piłkarze: OLD BOYS i LKS Orzeł oraz Orleńta Spomlek. Wieczorem królowała muzyka, koncerty i dyskoteka. Na scenie pojawili się: zespół ALERGEN z Krakowa, NOWATOR i MASTERS.

Arkadiusz Filipek,
wójt gm. Czemierniki
Już dziś zapraszam na dożynki

Ciesz się, że nasi mieszkańcy chcą spędzać aktywnie czas, chcą się bawić, grać, rywalizować sportowo. Już teraz zapraszam na kolejną imprezę pod koniec sierpnia, na dożynki gminne, na których zagra zespół Bayera.

mm

INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI

WAKACJE Z GMINĄ RADZYŃ PODLASKI

Gmina Radzyń Podlaski oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu wyszli z bardzo ciekawymi propozycjami wakacyjnych zajęć dla dzieci i młodzieży. Od początku lipca uczestnicy wakacyjnych zajęć nie mogą narzekać na nudę, niemalże, każdego dnia inny temat i specyfikacja zajęć powodują, że wakacjowicze mogą znaleźć coś dla siebie.

I tak, już we wtorek 5 lipca, odbyła się wycieczka do Mościsk koło Woli Życkiej w województwie mazowieckim.

Celem naszego podróżowania był Park Edukacji i Rozrywki – Farma Iluzji. Jest to jedyne w Polsce miejsce – park sensoryczny osadzony w świecie iluzji, w którym do dyspozycji zwiedzających jest kilkadziesiąt różnego rodzaju atrakcji opartych na zmysłach wzroku, równowagi. Park ma formę edukacji poprzez zabawę.

Gotowi do zwiedzania podążyliśmy za Panią przewodnik, która wprowadziła nas w ten świat pełen ciekawostek i pokazała najciekawsze zakątki farmy.

Już przy samym wejściu ujrzeliśmy Lewitujący Kran – ciekawą fontannę, gdzie woda leci z kranu, który nigdzie nie jest podłączony. Następnie udaliśmy się do Zakręconego Domku, gdzie mieliśmy wrażenie, że wszystko spadnie nam na głowę. Ciekawie spacerowało się po Labiryncie Luster, wymagało to od nas spostrzegawczości, sprytu i zmysłu orientacji, łatwo można było pobydlać. Rzeczywistość przeplatała się z fikcją, a odbicie lustrzane zdawało się być prawdziwą osobą. Następną atrakcją była Latająca Chata Tajemnic – bajkowy

dom, który sprawiła wrażenie unoszonego z jednej strony przez balony. Po wejściu do niego wszystko stało się inne, niż z pozoru się wydaje. Chodziliśmy dziwnie pochyleni, woda pokonywała siłę grawitacji i płynęła do góry, a kule bilardowe same trafiały do luz. Kolejno z panią przewodnik zwiedzaliśmy wszystkie najważniejsze atrakcje parku jak Meble Olbrzymie, gdzie w świecie w skali makro wyglądaliśmy jak krasnale, a z Wilkinowego Labiryntu długo szukaliśmy wyjścia. Na koniec wycieczki wszyscy spędziliśmy miły czas, odpoczywając i jedząc pyszne lody. Całej wycieczce towarzyszyła świetna atmosfera i wiele śmiechu. Wycieczka była dla nas wszystkich ciekawym, pełnym niespodzianek przeżyciem, które na długo zostanie w naszej pamięci. W swojej ofercie przedstawiamy zajęcia w każdej miejscowości na terenie gminy, takie jak: zajęcia sportowe, gry i zabawy, zajęcia świetlicowe a na nich np. warsztaty plastyczne, warsztaty taneczno- ruchowe, warsztaty modelowania balonów, warsztaty relaksacyjne zajęcia animacyjne, gry planszowe, tworzenie puzzli, własnych komiksów, spotkania z innymi kulturami. Odbędą się również wycieczki do Lublina, Dębina, czekamy również na Wasze propozycje, także zaglądnijcie, co tygodniem na stronę www.radzynpodlaski.pl



„Wkręcenie w historię” – rekonstrukcje historyczne żywą lekcją

Mateusz Guz, pasjonat historii, w podwójnej roli: ucznia i nauczyciela

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II miała miejsce nietypowa lekcja historii. Poprowadził ją Mateusz Guz – uczeń klasy trzeciej technikum w zawodzie technika budownictwa, który podzielił się z koleżankami i kolegami swoim zamiłowaniem do historii, a szczególnie do rekonstrukcji historycznych.



Mateusz Guz chce zarażać swoją pasją koleżanki i kolegów z radzyńskiej szkoły. W trakcie pokazowej lekcji jego koleżanki i koledzy mogli nie tylko posłuchać Mateusza i zobaczyć jego umundurowanie, ale również zadać mu pytania oraz przymierzyć mundur, dotknąć wyposażenia

Jego przygoda, jak sam wspominał, zaczęła się w Radzynie w 2009 r., gdy jako małe dziecko zobaczył rekonstrukcję walk o Radzyń Podlaski „Radzyń 1920 – Cisi Bohaterowie”, a w niej prawdziwych żołnierzy i głośno odgłosy walki.

Marzenie o uczestniczeniu w rekonstrukcjach spotęgowało się podczas defilady z okazji Święta Wojska Polskiego w Warszawie, gdy na ulicy porozmawiał z rekonstruktorem w stroju żołnierza Księstwa Warszawskiego.

Strój ten wydał mu się na tyle ciekawy i elegancki, że – jak już sam zostanie rekonstruktorem – chce nosić taki mundur.

Od tej pory Mateusz gruntownie przygotowywał się do roli rekonstruktora w wybranej przez siebie wąskiej dziedzinie historii. Czytał dużo książek, uczestniczył w warsztatach i samodzielnie gromadził elementy munduru oraz wyposażenia wojskowego. Dzisiaj ów przypadkowo spotkany człowiek w mundurze grenadiera wojsk Księstwa Warszawskiego jest jego bardzo dobrym kolegą i obaj należą do 12 Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego – opowiadają o pasji ucznia nauczycielki historii Agnieszka Gątarczyk i Teresa Filipiuk.

12 Pułk Piechoty Księstwa Warszawskiego

Pułk ten został powołany do służby dzięki zaakceptowaniu przez Napoleona projektowi gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w listopadzie 1806 roku w wielkopolskim Kościanie.

Odznaczyl się chwalebnym szlakiem bojowym. Nie zabrakło go w szturmie Tczewa, oblężeniu Gdańska, w bitwie pod Frydlandem, Górą Kalwarią oraz Smoleńskiem, Borodino i Beresyną w 1812 r.

Kres istnienia pułku nastąpił w pamiętnej Bitwie Narodów – w październiku 1813 r. pod Lipskiem, gdzie ostatnie kompanie żołnierzy podążyły za swym wodzem, ks. Józefem Poniatowskim.

Pasja rekonstruktora

Mateusz w lutym tego roku zgromadził wszystkie niezbędne elementy umundurowania i wyposażenia, uczestniczył w pierwszej w swojej karierze rekonstrukcji. W trakcie pokazowej lekcji jego koleżanki i koledzy mogli nie tylko posłuchać Mateusza i zobaczyć jego umundurowanie, ale również zadać mu pytania oraz przymierzyć mundur, dotknąć wyposażenia.

Prezentacja kolegi wzbudziła duże zainteresowanie i uznanie dla jego zainteresowań oraz poświęcenia, z jakim realizuje swoje marzenia. Lekcja ta, poprowadzona z dużym sukcesem przez Mateusza Guza, wpisuje się w projekt „Pasjonaci z ZSP”, realizowany przez naszą szkołę. W dniach 17-18 czerwca Mateusz przeżył wielką przygodę na polach Waterloo, uczestnicząc w rekonstrukcji ostatniej bitwy Napoleona. Gratulujemy Mateuszowi jego pasji i liczymy na takie wyjątkowe lekcje historii w jego wykonaniu w przyszłym roku szkolnym – podkreślają nauczycielki historii.

Młoda iskra

Zorganizowałem pokaz rekonstrukcji w swojej szkole, aby udowodnić, iż historia nie musi być nudna, a wręcz przeciwnie – może przykuć uwagę ludzi. To daje możliwość na otwarcie zupełnie nowej dziedziny zainteresowań w naszym powiecie – mówi z nadzieją Mateusz.

Podkreśla: - Brakuje mi zaangażowania naszego miasta w rozpowszechnianie i popularyzację lokalnej, jak i ogólnej historii naszego państwa. Brak prac archeologicznych, mała ilość imprez poświęconych historii, brak zainteresowania od strony polityków.

Cel: stworzenie „Radzyńskiego Klubu Historycznego”

Jego celem jest stworzenie „Radzyńskiego Klubu Historycznego”, gdzie ludzie jemu podobni będą poszukiwać informacji na temat lokalnej historii, dziejów, zajmą się organizacją pokazów historycznych, pikników. Czy też będą zapraszać grupy rekonstrukcyjne, aby mogły opowiadać o dziejach, pokazywać sprzęt z tamtych lat.

Zdołałem już utworzyć konto na Facebooku o nazwie klubu. Niestety władze miasta oraz Radzyńskiego Ośrodka Kultury, jak widać, nie interesują się moją inicjatywą. Już od roku próbuję w jakikolwiek sposób coś u nich zorganizować, jednakże moje propozycje pozostają bez odezw. Ale te przeszkody nie pogrzebały mojego zapału i choć jestem na razie sam z paroma przyjaciółmi, będę organizował występy w szkołach, na imprezach integracyjnych czy

po prostu na mieście. Jeżeli chcielibyście więcej takich występów, śmiało można do mnie pisać w tej sprawie z propozycjami i zaproszeniami – zachęca Mateusz.

mm



Mateusz Guz, 18-latek, uczeń ZSP, młody pasjonat historii
Urodzony grenadier

Od ponad roku należę do stowarzyszenia „12 Pułk Piechoty Księstwa Warszawskiego”, zajmującego się odwzorowywaniem sylwetek żołnierzy z czasów Wojen Napoleońskich (grupę naszą można znaleźć na Facebooku oraz na Youtube pod tą samą nazwą). Historię interesuję się od 4 klasy szkoły podstawowej. Z dzieciństwa pamiętam wspaniałą rekonstrukcję potyczki wojsk polsko-bolszewickich, zorganizowaną przy pałacu Potockich w 2009 roku. Osobiście odwzorowuję sylwetkę grenadiera 12ppXW, czyli wyborowej jednostki w pułku, charakteryzującej się bermycą (wysokie, włochate czapki z futra niedźwiedziego), wzrostem żołnierzy, jak i ich siłą. Regularnie jeżdżę na wszelkie imprezy, pikniki historyczne oraz inscenizacje wielkich bitew.

PSOTNIK MEN'S HOBBY

Ulica Międzyrzeczka 44, Radzyń Podlaski

535 233 167

**Sprzedaż destylatorów oraz przeróbka.
Sprzedaż drożdży, zaprawek, alkomierzy itp.
Wędki, przynęty oraz sprzęt do samoobrony.**